

Sprzedany z mieszkaniem • Program TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 2 (1887)

13 stycznia 2019

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

„Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka czyni dobro”, mówią siostry domnikanki

Zagrajmy bez focha!

Zenon Martyniuk ma jednego syna

Marnotrawny

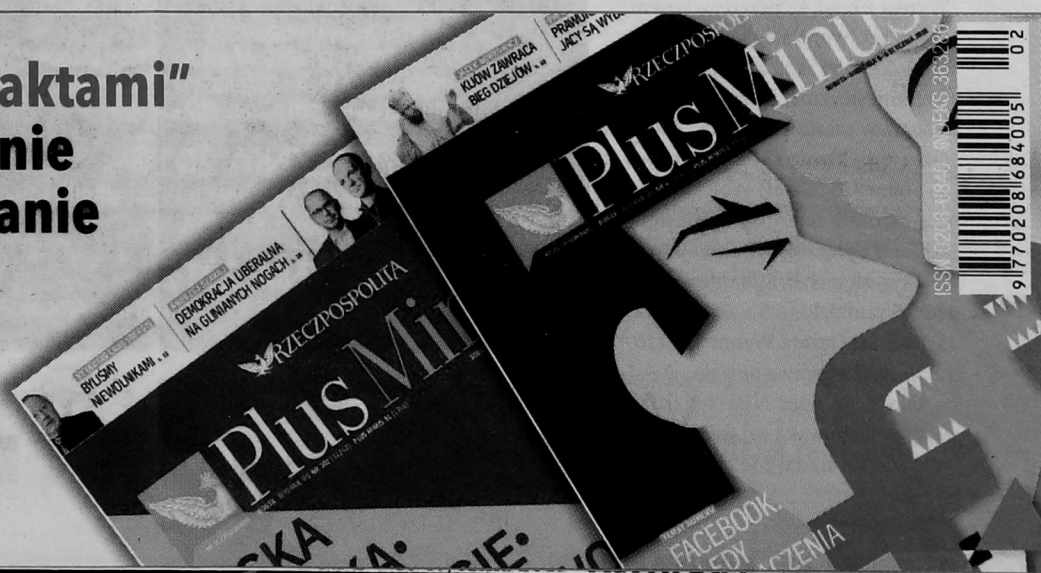
Migawki ze stanu



**Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn**

Plus Minus

szczegóły na stronie nr 3



Opinię publiczną rozgrzewa sprawa zarobków dyrektora departamentu komunikacji i promocji Narodowego Banku Polskiego Martynty Wojciechowskiej. Bo i ma czym: 65 000 zł miesięcznie, to suma, na którą wielu Polaków pracuje ciężko 2 – 3 lata.

W poniedziałek do sprawy dołączył się Andrzej Duda: „Jako prezydent zazdroszczę. Mogę się tylko uśmiechnąć”, co jeszcze bardziej rozsierdziło ludzi. Zwłaszcza, że pojawiły się informacje, że oprócz tego zasiada w radzie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, za co otrzymuje 11 – 12 tys. zł co miesiąc. Czyli w razem 76 000 – 77 000 zł! A rzecz nie dotyczy tylko Wojciechowskiej.

Narodowy Bank Polski milczał do środy, 9 stycznia. Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Ewa Raczkó z NBP oświadczyła, że żaden z dyrektorów w NBP nie otrzymuje powszechnie i nieprawdźliwie rozpowszechnianego w mediach miesięcznego wynagrodzenia w wysokości ok. 65 tys. zł bądź wyższej”.

Ne minęło kilka godzin, a dziennikarze Interii ujawnili oświadczenia majątkowe Wojciechowskiej, które składała jako radna województwa mazowieckiego.

Z oświadczenia za 2015 rok wynika, że Wojciechowska, pracując na stanowisku głównego specjalisty w Departamencie Edukacji i Wydawnictw NBP, zarobiła 114 tys. złotych brutto. Wychodzi więc 9,5 tys. złotych miesięcznie.

W 2016 roku Wojciechowska zarobiła w NBP już 392 tys. złotych. Skąd ten skok? W sierpniu 2016 r. awansowała na dyrektora Departamentu Komunikacji i Promocji. Wynika z tego, że przed awansem, a więc od stycznia do lipca Wojciechowska dalej zarabiała 9,5 tys. złotych miesięcznie, łącznie 66,5 tys. złotych w czasie 7 miesięcy. Zatem pozostała kwota (392 000 minus 66 500 = 325 500 zł) Wojciechowska zarobiła w czasie 5 miesięcy już jako dyrektor. Wychodzi więc 65,1 tys. złotych brutto miesięcznie (325,5 podzielone 5 = 65,1). Tyle, ile podała „Gazeta Wyborcza”, która pierwszą sprawę opisała.

Dlaczego więc NBP twierdzi, że Wojciechowska zarabia mniej? W dodatku nadal nie chce ujawnić, ile?

Zarobki za „dobrej zmiany”

VIII.

Inne dochody osiągane z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć, z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu:

wzrost o pracę: 392 390,96 zł

duży radnego: 30 071,34 zł

Fragment oświadczenia majątkowego współpracownicy prezesa NBP, opublikowany przez Interię.

BRAVE

27

2019 FINAL

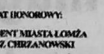
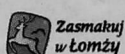
wielka orkiestra świątecznej pomocy

GRAMY DLA DZIECI MAŁYCH I BEZ FOCHA
NA ZAKUP SPRZĘTU DLA SPECJALISTYCZNYCH SZPITALI DZIECIECZYCH

13 STYCZNIA 2019
KONCERTOWANIE NA STARYM RYNKU
MORSOWANIE NA PLAŻY MIEJSKIEJ
BIEGAMY Z SERCEM - I BIEG WOSP ŁÓŻA
NA STADIONIE MIEJSKIM
MARATON FITNESS W STUDIUM TRENINGOWYM ELITE
BIBLIOTEKA DLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA W MIEJSKIEJ
BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ W ŁÓŻY

12 STYCZNIA 2019
BAJKOWE GRANIE W GALERII VENEDA
SWETOWANIE PODWODNE W PARKU WODNYM W ŁÓŻY

10 STYCZNIA 2019
WOSPÓWE GRANIE W PIWNIARNI WARKA



KONTAKTY**Tygodnik Podlaski**

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszcuk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

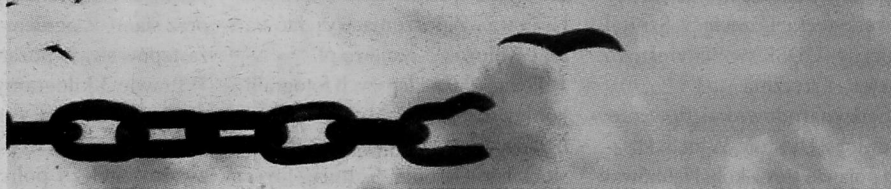
Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

To, co dzieje się w Polsce, burzy krew. Do tego stopnia, że... nie mam już nawet ochoty, by przyglądać się codziennej taplaninie w błocie pod pozorem szukania prawdy, naświetlenia Rzeczypospolitej, walki ze złem. A skoro nie ma jej we mnie, „zwierzęciu politycznym”, w człowieku stroskany bytem, jest zapewne jeszcze mniej.

Efektom nieustannej wojny polsko-polskiej będzie odwrócenie się ludzi od spraw publicznych. Zupełne i ostateczne! Zwłaszcza, że nasza obywatelska aktywność nigdy nie była wielka. Z marzeń (i gadania „elit”) o „społeczeństwie obywatelskim”, czyli takim, które włącza się, chce i decyduje o każdej sprawie publicznej, zostanie społeczne zniechęcenie i obojętność. Wówczas otwiera się zupełnie już niczym niekontrolowana „wolna droga” dla dyktatury populizmu, głupoty, partyjniactwa, prywaty. To już mamy. Dalej jest już tylko dyktatura rzeczywista. Chcemy tego?

WŁADYSŁAW TOCKI

Od redaktora

**Info****Na opak****Jak się nie bije, to jej gnije!**

Wprowadzana przez Partię i Rząd dobra zmian czasami nieco kuleje. Tym razem niefortunnie okuliwał ją sam premier Mateusz Morawiecki, wycofując światły projekt nowej ustawy o zapobieganiu przemocy w rodzinie. Projekt słusznie zakładał, że jednorazowe obicie pyska nie podlega karze, co jest w sposób oczywisty zgodne z prawem naturalnym. Wiadomo przecież, że gdy mąż rano wleje żonie, powinno to w zupełności wystarczyć do zachowania rodzinnej harmonii co najmniej do wieczora.

Projekt nowej ustawy wynikał też z dbałości Partii o zdrowie rodziny. Małżonek przesadnie kochający żonę i bijący ją kilka razy dziennie może się przecież spocić i przeziębować. Także żona w tej sytuacji czuje się niekomfortowo, bo ma wyrzuty sumienia, iż swoją niesubordynacją wpędziła męża w chorobę.

Błędem premiera było wycofanie ustawy z obrad sejmowych. Posłowie w dalszych pra-

cach nad ustawą na pewno ustaliliby, iż słowo „jednorazowe” powinno dotyczyć raz na dzień, a nie jakiegoś nieokreślonego okresu. Jest to konieczne dla zachowania porządku w kochającej się rodzinie.

Na szczęście, są też dobre wiadomości. Premier Morawiecki powołał na stanowisko wiceministra cyfryzacji Adama Andruszkiewicza, ziomala z Grajewa. Nowy minister wprowadzie nie zna się na cyfryzacji, cieszy się jednak powszechnym zaufaniem. Poprzednio był przewodniczącym szanowanej organizacji Młodzież Wszechpolska, która, jak sama nazwa wskazuje, zrzesza wszystkich młodych Polaków. Pan Adam jest nie tylko nacjonalistą, a więc prawdziwym Polakiem Patriotą, ale także antysemitą.

Tak więc ogólnie nie jest źle. Możemy być pewni, że dobra zmiana znowu ruszy z kopyta.

WIESŁAW WENDERLICH

Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczypospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

**Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod Z9NBTJIKJV i czytaj!**

MYŚL TYGODNIA:

Kto umie schlebiać, umie również rzucać potwarz
Napoleon Bonaparte

■ Najwyższy wzrost gospodarczy w Polsce miało w 2018 r. nasze województwo. Wyniósł 8,1 proc., podał GUS. Dzięki temu Podlaskie wyprzedziło województwo warmińsko-mazurskie oraz świętokrzyskie i pod względem wartości PKB na mieszkańca jest teraz na 12. miejscu. Nadal jednak nasz PKB stanowi niespełna 72 proc. średniej krajowej.

■ Specjalistyczną karetkę za pół miliona zł. otrzymał od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny (UDSK) w Białymstoku w piątek, 4 stycznia.

■ Międzynarodowe kołędowanie: kołędnicy z Ukrainy, Włoch, Hiszpanii pojawili się na koło Haknówki i na południu województwa w drugi dzień prawosławnych Świąt Bożego Narodzenia. Tadcynymi postaciami prawosławnych kołędników są

bocian, diabeł, koza, niedźwiedź.

■ Dzienny Dom Opieki Medycznej na 25 miejsc powstanie w Zambrowie. Będzie kosztował 1,4 mln zł (w większości dotacja Urzędu Marszałkowskiego). Zapewni opiekę pielęgniarstwa i rehabilitację po pobycie w szpitalu mieszkańców powiatu zambrowskiego.

■ Człowiek Roku: czwartek, 10 stycznia, jest ostatnim dniem, w którym można zgłaszać kandydatów do tytułu „Człowiek Roku 2018 Grajewa”. Zgłoszenia wysyłać na adres: biuro@e-grajewo.pl.

■ Ponad 250 najlepszych fotografii konkursu Grand Press Photo 2018 oglądać można na wystawie Białostockiego Ośrodka Kultury (foyer Kina Forum, al. Legionowa 5) do końca stycznia.

■ Sportowe Nagrody Marszałka: do 31 stycznia można składać wnioski

o przyznanie Nagród Marszałka Województwa Podlaskiego za osiągnięte wyniki sportowe w 2018 r. oraz za osiągnięcia w działalności sportowej. Nagrody przyznane są w następujących kategoriach: Najlepszy Sportowiec, Najlepszy Młody Sportowiec, Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawny, Najlepszy Trener, Za całokształt działalności w zakresie sportu.

■ Udało się uratować około 70 szt. bydła, ale i tak około miliona złotych poszło z dymem w pożarze dużej obory w Kostrach-Litwie (gm. Szepietowo). Spaliła się cała obora o powierzchnię prawie 500 mkw, kombajn i inne maszyny rolnicze oraz siano. Z ogniem walczyło 12 zastępów straży pożarnej.

■ Prawie 3 kilogramy amfetaminy, 2 000 tabletek ekstazy oraz 1 000 porcji GHB, czyli tzw. kropli gwałtu znaleźli policjanci CBŚP w samochodzie jednego z członków grupy przestępczej, zajmującej się przemytem narkotyków z Holandii do Polski w pudełkach po butach.

Znaki czasu

■ „Wielka Orkiestra Pomocy Świątecznej Jurka Owsiaka czyni dobro. Wspieramy ją duchowo”, oświadczyły siostry dominikanki, opiekujące się niepełnosprawnymi w „Domu Chłopaka” w Broniszewicach pod Pleszewem, przed 27 Finałem WOŚP, który odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia na całym świecie.

■ Zginęło pięć piętnastoletnich koleżanek w pożarze escape roomu w Koszalinie i poważnie ucierpiał jego pracownik (25 lat). Przyczyną pożaru był gaz. Po tragedii szef MSWiA zarządził kontrole we wszystkich tego typu obiektach w Polsce.

■ 16,2 mln ton węgla, w tym 11,2 mln ton z Rosji zostało sprowadzonych do Polski do października 2018 roku, wynika z danych Eurostatu. To o 77 proc. więcej, niż w tym samym okresie 2017 r.

■ 38,3 proc. Polaków uczestniczy w niedzielnej mszy, a 17 proc. przystępuje do komunii, podał Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego na podstawie liczenia w ponad 10 tys. polskich parafii.

■ Nie można się dowiedzieć, jak zostało wydane ponad 243 mln zł, przeznaczone na organizację obchodów 100 lat niepodległości Polski. Mimo kilkunastu poselskich interpelacji, ministerstwa nie udostępniają informacji na ten temat, poinformowała „Rzeczpospolita”.

■ Wydania Polsce 11 podejrzanym odmawia Holandia. Powodem zagrożona niezależność sądów w naszym kraju, w wyniku której prawo do uczciwego procesu może być zagrożone, uzasadnia odmowę specjalna izba sądu w Amsterdamie IRK (Międzynarodowa Izba Pomocy Prawnej).

■ Służbowy mercedes rano zabiera dzieci minister Jadwigi Emilewicz do szkoły, a za jego kierownicą zasiada jej mąż Marcin, informuje „Fakt”.

■ O odstrzale 210 000 dzików w całej Polsce w trzy najbliższe weekendy stycznia zdecydował rząd. Przeciwno strzelaniu do wszystkich dzików, czyli także prośnych macior i matek z małymi, buntują się nawet myśliwi.

■ W kłótni o spadek po matce pijany brat (61 lat) zabił nożem siostrę (70 lat) i zranił szwagra (71 lat) w Toruniu. Grozi mu dożywocie.

Pedoflia w Kościele

„W pierwszej połowie roku opublikujemy dane dotyczące przypadków molestowania seksualnego małoletnich w Kościele w Polsce”, przekazał Interii rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik.

We wrześniu 2018 roku podczas Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Płocku, biskupi podjęli decyzję, by przygotować pełną statystykę, pokazującą skalę nadużyć seksualnych na dzieciach, jakich dopuścili się duchowni w Polsce.

Na jakim etapie są prace? „Dane z diecezji napływają powiedział ks. Paweł Rytel-Andrianik, dodając, że „prace trwają, a ich publikacja planowana jest w pierwszej połowie tego roku”.

Przed Bożym Narodzeniem papież Franciszek zadeklarował, że Kościół przekaże wymiarowi sprawiedliwości sprawców pedofilii. Podczas spotkania 21 grudnia mówił do Kurii Rzymskiej: „Niech będzie jasne, że w obliczu tych obrzydliwości (przypadków molestowania nieletnich – red.) Kościół nie będzie szczędził wysiłków, aby uczynić wszystko, co w jego mocy, by przekazać wymiarowi sprawiedliwości każdego, kto popełnił takie zbrodnie.

Modlitwa za państwową kasę

Proboszcz parafii w Sejnach pochwalił się podczas mszy, że wice-szef MSWiA Jarosław Zieliński załatwił 100 tys. zł na remont ołtarza i teraz apeluje o modlitwy w intencji polityka PiS.

Jak podaje „SE”, jedno z trzech biur poselskich Jarosława Zielińskiego znajduje się od lat w budynku sejmickiej parafii. Dziennikarze gazety zadzwonili do proboszcza Zbigniewa Bzdaka, podając się za pracowników nieistniejącej sekcji MSWiA.

Zapytali, jak idzie remont ołtarza.

– Może udałoby nam się w tym roku już rozpocząć prace, które ukażą piękno tego ołtarza. Zobaczymy, jak to dalej będzie. Mamy ogromne wsparcie pana ministra Zielińskiego. Jest żywo zainteresowany, żeby nasz obiekt sejmicki wyglądał coraz piękniej. Dziękuję mu pięknie za wszystkie starania, które wspólnie podejmujemy w celu zdobywania środków na remont naszej bazyliki – powiedział proboszcz.



Na odstrzał 40 żubrów zgodę wydał Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska: 20 w Puszczy Knyszyńskiej i 20 w Puszczy Boreckiej. Ostrzelone do końca marca mają zostać wytypowane żubry chore i słabe. Obecnie w Puszczy Knyszyńskiej jest 150 żubrów, powinno być 124. W Puszczy Boreckiej są 103 żubry, a powinno być 90 – 95.

Żubry są pod ścisłą ochroną. Ostrzałowi sprzeciwiają się ekolodzy i Fundacja Prawnicy dla Ziemi, która zajmuje się prawem ochrony środowiska.

Podlaska Marka 2019

Rozpoczęła się 15 edycja Podlaskiej Marki, konkursu organizowanego przez marszałka województwa podlaskiego, którego celem jest promocja najlepszych regionalnych produktów, inwestycji i pomysłów. Rywalizacja o nagrodę główną prowadzona będzie w sześciu kategoriach: Produkt (odrębnie Spożywczy i Przemysłowy), Inwestycja, Odkrycie, Wydarzenie, Kultura, Społeczeństwo.

Kandydatów do tytułu (maksymalnie jednego w każdej kategorii) może zgłaszać każdy mieszkaniec województwa. Warunkiem jest przesłanie formularza elektronicznego, zamieszczonego na stronie internetowej podlaskamarka.pl do 31 stycznia.

Po zamknięciu zgłoszeń, kandydaci zostaną poproszeni o potwierdzenie gotowości udziału w konkursie. Oceny merytorycznej dokona Kapituła Nagrody. W jej skład wchodzi przedstawiciele świata kultury, mediów, biznesu oraz organizacji pozarządowych.

Wyniki Podlaskiej Marki zostaną ogłoszone podczas gali finałowej w kwietniu.

Laureaci, poza nagrodą w wysokości 10 000 zł, będą mogli używać logo Podlaskiej Marki oraz uczestniczyć w akcjach promocyjnych województwa podlaskiego.

Szczegółowe informacje: Referat Promocji, tel. 85 66 54 452, 453.

Uratował dwoje ludzi



St. sierż. Łukasz Gocłowski. Fot. KPP Zambrów

Gdy jako dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrówie odwiedził mieszkańców domu w „swojej” gminie, zauważył siedzącą bez ruchu przy stole w kuchni kobietę, a w domu dym. Nie było już z nią praktycznego kontaktu. Starszy sierżant Łukasz Gocłowski natychmiast zaczął wietrzyć pomiesz-

czenia. W sąsiednim pokoju znalazł leżącego w łóżku mężczyznę. Pomógł im wyjść z domu, wezwał karetkę pogotowia i strażaków. Starsi ludzie zostali przewiezieni do szpitala w Zambrówie. Strażacy Państwowej Straży Pożarnej stwierdzili, że przyczyną zadymienia był nieszczelny komin.

Samorząd Studencki Wyższej Szkoły Agrobiznesu oraz Fundacja Janka Muzykanta

składają serdeczne podziękowania dla wszystkich darczyńców i osób zaangażowanych w zbiórkę darów na 400 Świątecznych Paczek dla dzieci z Domu Dziecka na Białorusi.

W szczególności dziękujemy Pani Poseł Bernadecie Krynickiej, dzięki której paczki dotarły do naszych podopiecznych na czas.

Jak rząd zabija polski handel przygraniczny

W większych miastach na Białorusi działają biura turystyczne, które w swojej ofercie miały zakupy w Białymstoku. Wielu Białorusinów, szczególnie z terenów przygranicznych, przyjeżdżało na zakupy indywidualnie. Opłacało im się, bo na granicy mieli możliwość odzyskania podatku za zakupy dokonane w Polsce (Tax Free).

Skąd czas przeszedł? Ponieważ od 2 stycznia polskie placówki dyplomatyczne nie wydają już Białorusinom popularnej wizy „na zakupy”. Dotąd, aby ją otrzymać, wystarczyło załączyć do dokumentów oświadczenie o zamiarze zrobienia zakupów w Polsce. Od 2 stycznia Białorusini będą musieli potwierdzić rezerwację hotelową lub załączyć umowę najmu mieszkania w Polsce. Przyjazd na zakupy do Polski stanie się więc nieopłacalny.

Polskie konsulaty na Białorusi co roku wydają ponad 400 tysięcy wiz. Najwięcej przed świętami. Kupowali przede wszystkim żywność, chemię gospodarczą, ozdoby bożonarodzeniowe, elektronikę i odzież. Zaczęło ich przyjeżdżać już mniej,

gdy władze białoruskie wprowadziły ograniczenia wwozu na Białoruś 50 kg towaru raz na 3 miesiące albo 20 kg miesięcznie. Teraz gwóźdź do trumny w polski handel nadgraniczny wbili rząd polski.

Polska ambasada w Mińsku jakby tego nie rozumiała wyjaśniając, że „zmiany mają charakter jedynie techniczny i nie spowodują utrudnień dla obywateli Białorusi”.

„To jest, w naszej ocenie, projekt likwidacji handlu, turystyki zakupowej, przygranicznej w Polsce wschodniej. Uderza w interesy podlaskich i białostockich przedsiębiorców, uderza w miejsca pracy, w portfele i kieszenie białostoczan i mieszkańców Podlasia. Białorusini rocznie dokonują w regionie zakupów na około 1 mld zł”, oceniał wizowe zmiany dla Białorusinów poseł PO Robert Tyszkiewicz na konferencji prasowej we wtorek, 8 stycznia.

Dyscyplinarka dla komendanta

Postępowanie dyscyplinarne wobec szefa podlaskiej policji Daniela Kołnierowicza wszczął komendant główny policji.

Daniel Kołnierowicz ma kłopoty przez wypowiedź z listopada, która padła w suwalskim Radiu 5, na antenie którego ogłosił „konkurs na najlepszy anonim o posłance PO Bożenie Kamińskiej: o majątku, o podróżach służbowych, o działalności dotychczasowej. Proszę bardzo”.

Komendant odniósł się do posłanki Kamińskiej dlatego, że od

jakiegoś czasu ujawniała nieprawidłowości w służbach mundurowych w Podlaskiem. W Sejmie cytowała anonimowych funkcjonariuszy, którzy opisywali, jak policja pilnuje posesji wiceszefa MSWiA Jarosława Zielińskiego. Według ich relacji, przełożeni każą im przebierać się za funkcjonariuszy SOP i udawać ochroniarzy wiceministra przy okazji uroczystości w regionie. Kontrola, zlecona przez resort wykazała „nadgorliwość” przełożonych policjantów.

Łomżynianki z Chicago dla dzieci

„Łomżynianki zza morza przysłały 50 dolarów na biedne dzieci”, informował w 1939 roku tytuł w „Kurierze Białostockim”.

Łomżynianki należące do Klubu Ziemi Łomżyńskiej w Chicago w czasie karnawału zorganizowały zabawę, a dochód z niej, 50 dola-

rów, wysłały do inspektora szkolnego w Łomży z prośbą o przeznaczenie pieniędzy dla najuboższych uczniów szkół powszechnych.

„Nawet w chwilach radosnej zabawy przenosiły się myślami do rodzinnej miejscowości”, pisał dziennik.

Zaproszenie na spotkanie przyjaciół Łomży

4 stycznia 2019 roku Łomżyński Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej skończył 60 lat. Jego pierwszym prezesem był znany łomżyński lekarz Witold Prusiński, który tę społeczną funkcję pełnił od stycznia 1959 roku do marca 1968 roku.

W kolejnych latach i kadencjach zmieniały się władze oddziału, przybywało i ubywało członków. Ich działalność służyła pielęgnowaniu i popularyzowaniu wiedzy o historii Łomży i jej mieszkańcach oraz była przejawem troski o przyszłość miasta. Jak bardzo byli związani z ziemią łomżyńską może świadczyć ostatnie życzenie prezes oddziału Barbary Gizowskiej, która prosiła, aby została pochowana z grudką ziemi z Łomży i krzyżem z brzozy z Nowogrodu. Zmarła 9 grudnia 1978 roku i została pochowana we Wrocławiu, gdzie mieszkali jej dzieci.

Z inicjatywy Towarzystwa w latach 80 przywrócono w mieście historyczne nazwy ulic. Mieszkańcy Łomży wypowiadali w tej sprawie swoje opinie na łamach tygodnika „Kontakty”. Na placu Jana Pawła II (wcześniej był to plac Henryka Sienkiewicza) w 1983 roku



Prezes Oddziału TPZŁ w Łomży od 2007 roku
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz

został odsłonięty pomnik poświęcony 33 Pułkowi Piechoty. Towarzystwo pełniło funkcję „stróża” i opiekuna zabytków; tu warto przypomnieć nazwisko Wiktora Grochowskiego. Skutecznie przeciwstawiło się w 1989 roku budowie na piątnickich fortach zakładu betoniarskiego. A ostatnio, w kwietniu 2018 roku, z inicjatywy łomżyńskiego Oddziału na budynku, w którym mają siedziby Miejska Biblioteka Publiczna i Łom-

żyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, odsłonięta została tablica poświęcona wybitnej animatore życia naukowego i kulturalnego w mieście Helenie Czernek.

Prezes łomżyńskiego Oddziału TPZŁ Krystyna Michalczyk-Kondratowicz zaprasza członków, przyjaciół i sympatyków na spotkanie noworoczne w sobotę, 12 stycznia (godz. 15.00, II Liceum Ogólnokształcące w Łomży, pl. Kościuszki 3).

Nowy (stary) dyrektor WORD

Twórca i pierwszy dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży Mirosław Oliferuk został powołany przez marszałka województwa podlaskiego na dyrektora Ośrodka w poniedziałek, 7 stycznia. Dyrektor Oliferuk ma 58 lat, jest absolwentem Politechniki Białostockiej, w WORD-zie w Łomży na stanowisku dyrektora pracował od 1998 do 2017 roku. Teraz po ponad roku wrócił.

Koncert w Krzyżu Świętym

Koncert kolęd w wykonaniu Orkiestry Koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz Msza święta z oprawą artystyczną odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia (godz. 12.00) w kościele Krzyża Świętego w Łomży (ul. Zawadzka 55).

Bożonarodzeniowi artyści

112 uczniów Szkół Podstawowych z Miastkowa, Rydzewa i Brzozowa zgłosiło się do konkursu na najpiękniejszą ozdobę świąteczną, zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Miastkowie. A oto laureaci.

Wśród przedszkolaków I miejsce zajęły Roksana Jankowska SP Miastkovo i Łucja Brzostek SP Rydzewo; II miejsce – Jan Rogula SP Miastkovo; III miejsce – Malwina Janewicz, Oliwia Lachowska, Maja Nurczyk, Nikola Łozińska, wszystkie SP Miastkovo.

W kategorii klas I – III: I miejsce zdobyły Emilia Zajkowska i Karolina Sawicka SP Miastkovo; II miejsce – Jakub Lachowski SP Miastkovo, a III – Mikołaj Janewicz, Kacper Zalewski, Amelia Bacisz, Julia Lachowska, Andżelika Lachowska, wszyscy SP Miastkovo.

Wśród uczniów kl. IV-VI: I miejsce zajęli Seweryn Ziemiński i Mar-



tyna Chochowska SP Miastkovo oraz Maciej Kaczyński SP Rydzewo i Anna Bartosik SP Brzozowo; II miejsce – Maja Ustaszewska i Marcelina Karwowska SP Miastkovo; III miejsce – Tobiasz Dmochowski SP Rydzewo, Milena Bienkowska SP Miastkovo oraz Wiktor Budzyński i Marcel Budzyński SP Brzozowo.

W kategorii kl. VII-gimnazjum I miejsce przypadło Karolinie Cierskiej SP Miastkovo; II miejsce – Annie Radeckiej i Amelii Bielackiej SP Miastkovo; III miejsce – Klau-dii Kuczyńskiej SP Miastkovo.

Nadzieja prosi o pomoc



„W nocy z 2 na 3 stycznia 2019 roku w miejscowości Szkwa niedaleko Ostrołęki wybuchł pożar domu, w którym przebywała rodzina Baclawskich. Zwracamy się do wszystkich ludzi chętnych do pomocy z apelem o wsparcie rodziców i ich dzieci w wieku 17, 5 i 4 lat. Z oddziałem ostrołęckim Stowarzyszenia Pomocy Rodzinom „Nadzieja” oraz Grupą Ratowniczą „Nadzieja” Ostrołęka, rozpoczęliśmy zbiórkę pieniędzy. Jako Fundacja na Rzecz Ratownictwa Społecznego „Żywa Nadzieja” postanowiliśmy udostępnić nasze konto na potrzeby zbiórki. Pieniądze wpłacone na ten cel zostaną w całości, bez żadnych prowizji czy opłat, przekazane rodzinie Baclawskich.”

Wpłaty z dopiskiem „Pomoc dla Rodziny Baclawskich” można przekazywać na konto: 08 1440 1101 0000 0000 1162 3007, Fundacja na Rzecz Ratownictwa Społecznego „Żywa Nadzieja”, 18-400 Łomża, ul. Zawadzka 55, KRS 0000 350 658.

Mniej dzieci

43 dzieci urodziło się w ubiegłym roku w gminie Miastkovo (8 mniej, niż w roku 2017). Zmarło 46 ludzi (9 mniej, niż w roku 2017). Małżeństwo zawarły 23 pary.

W gminie Śniadowo w 2018 r. urodziło się 62 dzieci (2 mniej niż w 2017 roku). Zmarło 68 ludzi (14 mniej niż w 2017 r.). Małżeństwo zawarło 66 par (29 więcej, niż w roku 2017).

„Chwała na wysokości”

Na czternaste kolędowanie chóru „Szkolne Słowiki” zaprasza do Salonu Dworskiego Lutosławskich w Muzeum Przyrody w Drozdowie dyrektor Szkoły Podstawowej w Jezioroku Beata Sejnowska-Rugno. Po jasełkach będzie spotkanie z „Mistrzem Janem od zegarów”, czyli ks. kanonikiem Janem Grochowskim, obchodzącym 60 lat święcen kapłańskich.

Sesja w Łomży

Na V sesję Rady Miejskiej Łomży zaprasza w środę, 16 stycznia (godz. 10.00, Urząd Miejski), przewodniczący Rady Jan Olszewski.

Czy nauczyciele zastrajkują?

Ministerstwo edukacji opublikowało tabele ze średnim wynagrodzeniem nauczycieli, co ich mocno rozsierdziło. Z tabeli wynika, że od 1 stycznia 2019 r. wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym (stanowią oni około 96 proc. wszystkich nauczycieli) będzie wynosiło: dla nauczyciela stażysty – 2538 zł brutto (wzrost o 121 zł brutto), nauczyciela kontraktowego – 2611 zł (wzrost o 124 zł), nauczyciela mianowanego – 2965 zł (wzrost o 141 zł) i nauczyciela dyplomowanego – 3483 zł (166 zł).

– To wirtualne kwoty, które nie mają nic wspólnego z zarobkami! To pojęcie stworzone po to, by księgowi w gminach i powiatach mogli rozliczać się z MEN i Ministerstwem Finansów z subwencji oświatowej wypłaconej samorządom na utrzymanie szkół. Do średniej płacy wlicza się, na przykład dodatek za pełnienie funkcji kierowniczej, nagrodę jubileuszową, dodatkowe wynagrodzenie za pracę w porze nocnej czy odprawę emerytalną. Żaden nauczyciel nie osiąga poziomu wynagrodzenia wskazanego przez MEN w średnim wynagrodzeniu. To jest po prostu niemożliwe. Nauczyciele, oczywiście, do wynagrodzenia zasadniczego otrzymują dodatki. Są one jednak znacznie zróżnicowane, w zależności od zamożności samorządu. W jednej miejscowości dodatek motywacyjny wynosi 10 zł, a w innej 200 zł – napisał natychmiast w oświadczeniu Związek Nauczycielstwa Polskiego.

ZNP domaga się wzrostu tzw. kwoty bazowej o 1000 zł.

Pod informacją MEN o planowanych podwyżkach, na które nie zgadzają się nauczyciele, można przeczytać takie komentarze: „Podstawowa stawka musi, powtarzam, musi być powiązana ze średnią krajową w przedsiębiorstwach. Inaczej nigdy uczyć nie będą wybitni pedagodzy, dydaktycy. Przypomnę, że w 1990/91 r. stawka nauczyciela wynosiła ok. 110 proc. średniej krajowej i od niej wszelkie dodatki naliczane. Proszę teraz zobaczyć, jak kolejne polityczne cwaniaczki zrobiły z nauczycieli różnymi manipulacjami dziadów, na przykład mianowany otrzymuje teraz ok. 2800 zł, a średnia krajowa prawie 5000 zł”. „23 lata pracy, nauczyciel dyplomowany, moja pensja na „rękę” to 2975 zł. (bez kilku nadgodzin). W tamtym roku zlikwidowano dodatek wiejski, o czym kompletna cisza! Po roku „podwyżki” nauczyciele ze szkół wiejskich są na minusie!”.

W czwartek, 10 stycznia, ZNP zapowiada nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego w sprawie ogólnopolskiego protestu.

– W Łomży, w miastach jest determinacja. Trochę mniejsza w szkołach wiejskich, w których nauczyciele często nie mają godzin na pełny etat, boją się o pracę – ocenia prezes Zarządu Oddziału ZNP w Łomży dr Ewa Chludzińska, która w czwartek będzie na posiedzeniu Zarządu Głównego (o ustaleniach poinformujemy).

OSM Piątnica wprowadza najwyższą klasę mleka w Polsce!

Jakość na piątkę z plusem

Z początkiem 2019 roku Spółdzielnia, jako pierwsza w Polsce, wprowadziła nową, najwyższą klasę skupowanego mleka, klasę „premium”, która charakteryzuje się pięciokrotnie wyższą normą jakości, niż przewidują to wymagania unijne!

OSM Piątnica od lat stosuje w skupie mleka dwukrotnie wyższe standardy jakości, niż przewidują przepisy. Przekłada się to także na cenę mleka w skupie, gdzie nieprzerwanie od 17 lat i niezależnie od zmieniającej się koniunktury, Spółdzielnia płaci rolnikom najwyższą cenę w Polsce.

– Obecnie dostarczane do OSM Piątnica mleko charakteryzuje się znacznie lepszymi parametrami, niż wskazują normy unijne. Według rozporządzenia UE z 2004 roku, określającego szczegółowe wymagania jakościowe, mleko surowe do skupu może zawierać do 100 tys. bakterii oraz do 400 tys. komórek somatycznych. U nas na etapie badań laboratoryjnych systematycznie pojawiają się próbki, w których wykrywamy tylko pojedyncze bakterie. To najlepszy dowód na to, że w ogólnym ujęciu nasze mleko wyróżnia się doskonałą jakością – mówi Joanna Kwiatkowska, kierownik Skupu Mleka w OSM Piątnica.

Tylko z najlepszego mleka mogą powstać najlepsze produkty.

Aby zatem dostarczać na rynek wyroby mleczarskie wyróżniające się wysoką jakością, konieczne jest stałe podnoszenie wewnętrznych standardów. To wyjście naprzeciw stale rosnącym wymaganiom konsumentów.

– Do nowej kategorii mleka „premium” klasyfikować będziemy surowiec o zawartości do 20 tys. bakterii oraz do 300 tys. komórek somatycznych. Oznacza to zdecydowane przewyższenie norm unijnych. Określenie zawartości obu parametrów świadczy przede wszystkim o stanie zdrowotnym zwierząt, ale również o warunkach sanitarnych higienicznych w czasie pozyskiwania i przechowywania mleka w gospodarstwach. Zadbane i zdrowe krowy dają najlepsze jakościowo mleko. Wiąże się to ze sposobem chowu, warunkami żywienia oraz udoju – dodaje Joanna Kwiatkowska.

Oprócz tego, że Piątnica jako pierwsza spółdzielnia w kraju wdrożyła innowacyjne systemy zarządzania jakością, bezpieczeństwem żywności oraz ochrony środowiska, mleczarnia konsekwentnie realizuje również program Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Wiąże się z nim m.in. szczególne podejście do współpracy z rolnikami, zrzeszonymi w OSM.

– Rzetelność, wprowadzanie wewnętrznych programów i szkoleń umożliwiających innowacyjny rozwój gospodarstw, w połączeniu z troską o naturę i dobrostan zwierząt, to podstawa funkcjonowania całej Spółdzielni. Rozwijamy się organicznie, zwiększamy efektywność, utrzymując od lat stałą grupę rolników, dostarczających najlepsze mleko. Za tę ciężką, systematyczną pracę i duże zaangażowanie należą się naszym dostawcom podziękowania. Konsekwentne stawianie na jakość oraz innowacyjne technologie, a jednocześnie rozwój w zgodzie z tradycyjnymi wartościami, przynosi efekt w postaci zaufania konsumentów – mówi prezes OSM Piątnica Zbigniew Kalinowski.

REKLAMA

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**



PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

BLISKIE KONTAKTY

POWIAT GRAJEWSKI



Kolędniczy z Wąsosz, od lewej: Artur Koniecko, Jolanta Koniecko, Romuald Borawski, Ewa Nowak, Agnieszka Wszeborowska, Marek Komosiński, Jacek Nowak, Robert Baran

Tradycyjna szopka, z którą niegdyś kolędowano od domu do domu, miała formę małego teatrzyku z kukielkami. Taki teatrzyk stworzył i od lat jeździ z nim na przeglądy obrzędowe Jacek Nowak z Wąsosz.

Podtrzymując kolędniczą tradycję dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Wąsosz Jolanta Koniecko postanowiła „ożywić” kukielki, czyli zastąpić lalki aktorami.

mi. W 2017 roku utworzyła zespół kolędniczy „Z szopką”. Tworzy go jedenastu aktorów, ludzi różnych zawodów od 30 do 50 lat. Scenografię szopki przygotował nauczyciel historii Romuald Borawski.

W ubiegłym roku kolędniczy „Z szopką” występowali w Bogutach-Piankach, Wąsosz, Nurze oraz na VI Powiatowym Przeglądzie Widowisk Kolędniczych

w Szczuczynie, na którym zajęli I miejsce. Po tym sukcesie nastąpił kolejny: I miejsce w Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych Województwa Podlaskiego w Łomży.

W sobotę, 12 stycznia (godz. 18.00), zespół „Z szopką” w nowej odsłonie wystąpi w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Wąsosz.

POWIAT KOLNEŃSKI

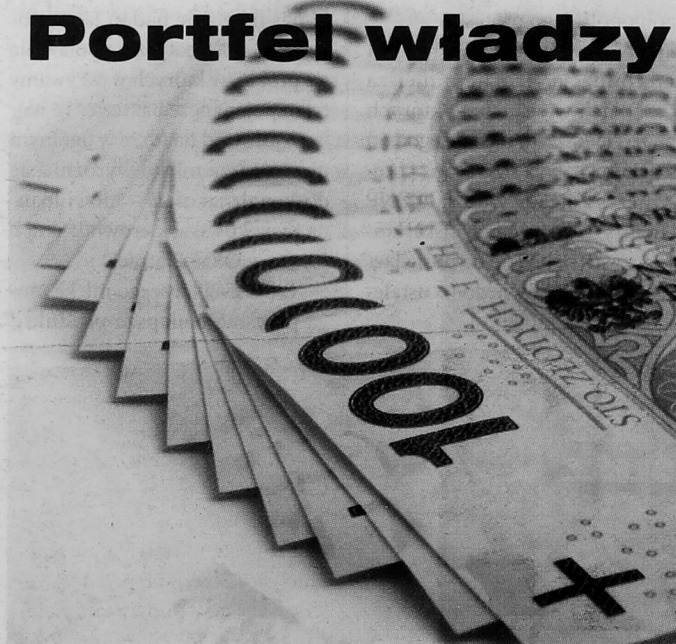
Gmina Mały Płock

Radni gminy Mały Płock uchwalili wynagrodzenie dla wójta gminy Józefa Dymerskiego. Jego pensja to 10 180 zł (brutto). Składa się na nią wynagrodzenie zasadnicze 4700 zł, dodatki (funkcyjny 1900 zł, specjalny w wysokości 40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli 2640 zł oraz za wysługę lat w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 940 zł).

Od 1 stycznia 2019 roku wzrosły diety radnych. Przewodniczący Rady Gminy Mały Płock Jarosław Gałązka otrzymuje miesięczną dietę w wysokości 1200 zł. Dwie wiceprzewodniczące, Grażyna Rydzewska i Bogumiła Steczkowska oraz przewodniczący komisji: Sylwia Duzik, Stefan Krasiński, Janusz Sawicki, Władysław Supiński, otrzymują 850 zł. Ośmiu radnych otrzymuje miesięczną dietę 800 zł.

Gmina Grabowo

Wynagrodzenie miesięczne wójta gminy Grabowo Andrzeja Piętki wynosi 9 720 zł (brutto). To



suma wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 4500 zł i dodatków: funkcyjnego 1800 zł, specjalnego w wysokości 40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego 2520 zł i za wysługę w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 900 zł.

Przewodniczący Rady Gmi-

ny Grabowo Janusz Wiśniewski otrzymuje dietę miesięczną w wysokości 1305 zł, wiceprzewodniczący Edward Chrzanowski 562 zł, a przewodniczący komisji: Mariana Lemańska, Krzysztof Okulewicz i Rafał Sierżputowski otrzymują 405 zł. Dieta radnych bez funkcji wynosi 337 zł.

Gody 2018

Na XVI Powiatowy Przegląd Widowisk Kolędniczych „Gody 2018” zapraszają w sobotę, 12 stycznia (godz. 9.00), do hali sportowej Gimnazjum Publicznego w Szczuczynie Starostwo Powiatowe w Grajewie oraz Urząd Miejski i Centrum Kultury w Szczuczynie.

Gmina Radziłów się wyludnia

31 grudnia 2018 roku gmina Radziłów liczyła 4936 mieszkańców (2455 kobiet i 2481 mężczyzn). W porównaniu z rokiem 2017 liczba mieszkańców zmniejszyła się o 48.

W ubiegłym roku w gminie urodziło się 42 dzieci (23 dziewczynki i 19 chłopców). Zmarło 55 ludzi (20 kobiet i 35 mężczyzn). 18 par zawarło związek małżeński, a 11 małżeństw z gminy zostało uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W minionym roku 135 ludzi zameldowało się na pobyt stały, a 150 wymeldowało z pobytu stałego.

Koncert kolęd

Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu chóru i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej Kolnie oraz jasełka w wykonaniu uczniów szkoły w Czerwonym odbędą się w kościele Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie w niedzielę, 13 stycznia (godz. 12.00).

Wybory sołtysów w gminie Turośl

W poniedziałek, 14 stycznia, odbędą się wybory sołtysów we wsiach Charubiny (godz. 11.00), Dudy Nadrzeczne (godz. 12.30) i Cieciorzy (godz. 19.00). We wtorek, 15 stycznia, w Samulach (godz. 11.00), Pupkach (godz. 12.30), Ptakach (godz. 17.00) i Nowej Rudzie (godz. 19.00).

Trzej królowie w Kolnie

Orszak Trzech Króli prowadzili monarchowie, w których wcielili się dyrektorzy: gimnazjum Wiesław Boć i Szkół Podstawowych nr 1 Lech Owczarczyk, nr 2 Dariusz Łosiewski.

III nagroda w konkursie literackim „10 na 100, czyli dziesięć legend powiatu wysokomazowieckiego na 100 lat odzyskania niepodległości przez Polskę”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Czyżewskiej pod patronatem „Kontaktów”

Cud w drwalni

W czasie Powstania Styczniowego w 1863 roku carscy żołnierze złapali w okolicach wsi Brzóska-Gromki młodego mężczyznę. Przepytywali mieszkańców, czy jest tutejszy. Okazało się, że nie. Uznali go za szpiega. Na skraju wsi stała drwalnia. Zamknęli go w niej. Czekał na śmierć przez rozstrzelanie. Było zimno. W drwalni znalazł siekierkę i kawał drewnianej kłody. Aby nie zamrznąć, strugał i wyrzeźbił postać Jezusa Chrystusa, upadającego pod ciężarem krzyża. W pewnej chwili przyszedł po niego straż. Otworzyły drzwi i w tym momencie od figury zaczęło świecić rażące światło. Oślepiło ich tak, że skazaniec uciekł. Było wielu świadków tego zdarzenia i wieść rozeszła się szybko. Mieszkańcy wsi uznali to za cud. Ustawili figurę pod małym daszkiem za stodołami. Było to miejsce, gdzie wypasano wiejskie bydło. Zawsze ktoś tam był, jak nie pastuch, to któryś domownik, bo zwierzyny trzeba było pilnować.

Pewnego razu wiejskie świnię pasał wynajęty pastuch. Zaczął padać ulewny deszcz. Pastuch skrył

się pod daszek, pod którym stał Pan Jezus. Użał się nad swoim losem, złorzeczył Panu Bogu i nagle oślepl. Po dzień dzisiejszy to miejsce nazywa się „Ślepotek”.

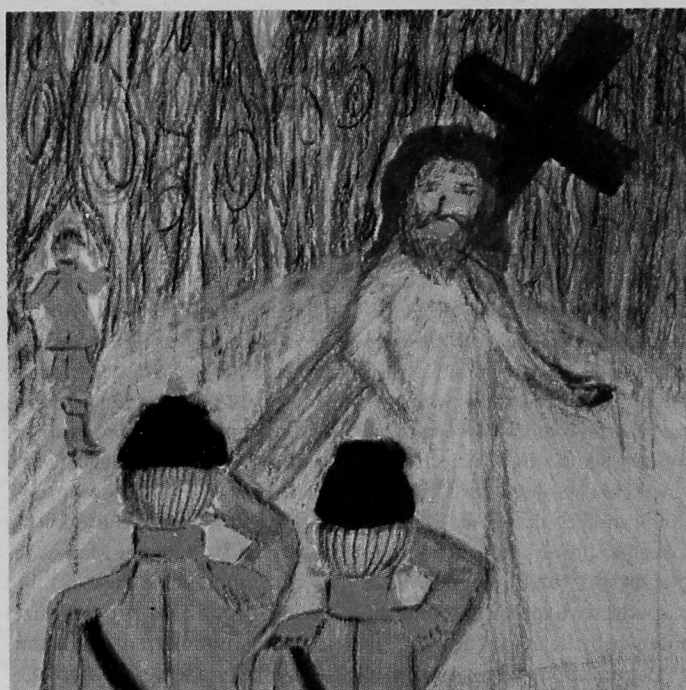
Figura stała tam i stała, ale była oddalona od drogi ok. 200 m i z czasem coraz rzadziej ludzie pod nią zachodzili.

Przed wojną do kościoła w Wysokiem Mazowieckiem lubił jeździć bryczką właściciel majątku Mazury, pan Jeleński. Gdy zauważył niszczącą figurę, podarował sosnę i kazał ją ustawić bliżej drogi na sosnowym postumencie. Figura została przeniesiona w miejsce zwane „Karczmichem”, bo niegdyś była tam żydowska karczma.

W 1963 roku pewien mężczyzna podarował kolejną sosnę, wyremontował postument i przeniósł figurę bliżej zabudowań. Stała bez daszku na wysokim sosnowym postumencie w samym przydrożnym rowie.

W czerwcu 1991 roku po kolejnej renowacji została ustawiona bliżej skraju lasu, zaczął osłaniać ją daszek i okalający płotek.

W czerwcu 2013 roku po re-



Ilustracja autorstwa Michała Zaborowskiego, ucznia Szkoły Podstawowej w Rosochacie Kościelnym pod opieką Katarzyny Cybulskiej

monie całości, do figury wykonanej zostało dojsie i posadzona ozdobna zieleń, a figurę, miejsce w którym stoi oraz wszystkich mieszkańców wsi poświęcił ks. prałat Ryszard Niwiński.

I tak stoi sobie Pan Jezus na skraju lasu, przy ruchliwej dro-

dze i strzeże nas. Palące się tam światełka i znicze świadczą o tym, że odwiedza go wiele osób.

Barbara Dorota Wojno
Brzóska-Gromki

(Opowieść zasłyszana 31 lat temu od najstarszych mieszkańców wsi Brzóska-Gromki).



Podajmy ręce, by pomóc więcej...

„Jakże tu gościna była dla nas miła.
Niech wam błogosławi Święta Dziecina.
Niech pokój i dobro w waszym domu gości,
niech radość i miłość płyną w obfitości”.

Radości Bożego Narodzenia nie można zatrzymać tylko dla siebie! Pomnaża się, gdy jest dzielona, nawet gdy trzeba iść pod wiatr, a nogi odmawiają posłuszeństwa. Doświadczaliśmy tego podczas dwóch dni naszego kolędowania misyj-

nego. Bo tradycyjnie już po raz 14 ognisko misyjne przy Szkole Podstawowej nr 2 w Łomży i parafii Matki Boskiej Bolesnej włączyło się w ogólnopolską akcję kolędników. W przeddzień święta Trzech Króli dwie grupy kolędnicze wyruszyły z Dobrą Nowiną, głosząc ją mieszkańcom Łomży. Natomiast w Uroczystość Objawienia Pańskiego mali misjonarze przygotowali oprawę liturgii i przedstawili scenkę kolędniczą na Mszy świętej z udziałem dzieci, a następnie radośnie kolędownili przed kościołem. Wszyscy podziwiali piękne stroje Maryi, Józefa, anioła i króla. Zdarzało się, że na widok kolędników zatrzymywały się samochody, między innymi limuzyna, wioząca nowożeńców.

Kolędnicy misyjni zapukali także do drzwi naszych Pasterzy: Eksceleencji bp. Janusza Stepnowskiego i bp. Stanisława Stefanka, Domu Wspólnoty Kapłańskiej, Siostr Naza-

retanek, Siostr Służek, Braci Mniejszych Kapucynów oraz wielu rodzin naszej parafii. Wszędzie przyjmowano nas bardzo serdecznie.

Dzięki małym łomżyńskim misjonarzom wsparcie otrzymają dzieci w Rwandzie i Burundi, które nie mają dostępu do edukacji i opieki medycznej, cierpią z powodu niedożywienia i braku wody nadającej się do picia. Inne ze względu na chorobę lub niepełnosprawność zostały odrzucone przez swoją społeczność lub są izolowane.

Podczas kolędowania spotkał się z ogromną serdecznością, a i nam nie brakowało entuzjazmu. Szczególnie cenne dla nas są te odwiedziny, które wywoływały wzruszenie i wlewały w nasze i gospodarzy serca otuchę i nadzieję. Bogu niech będą dzięki za ten błogosławiony czas.

Siostra M. Szyszka
Łomża

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Nowy dyrektor doradztwa



Wojciech Mojkowski (lat 46) jest nowym dyrektorem Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Przez trzy kadencje pełnił funkcję wójta gminy Kobylin Borzymy. Jesienią w pierwszej turze przegrał wybory na wójta z Dariuszem Sikorskim. Wojciech Mojkowski jest absolwentem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), rolnikiem, prowadzi gospodarstwo ukierunkowane na hodowlę bydła mięsnego.

Poprzedni dyrektor Ośrodka Adam Niebrzydowski ze wsi Bronaki Olki (gm. Jedwabne), który Ośrodkiem kierował dwa lata, w wyniku jesiennych wyborów został burmistrzem Jedwabnego.

Setna rocznica urodzin „Huzara”

Mszą świętą w kościele w Nowych Piekutach rozpoczną się obchody 100. rocznicy urodzin Kazimierza Kamińskiego „Huzara” w niedzielę, 13 stycznia (godz. 11.30). Po nabożeństwie (godz. 12.30) nastąpi złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem Huzara i jego żołnierzy, wykład dr. Łukasza Lubicz Łapińskiego z Instytutu Pamięci Narodowej (godz. 13.00), program patriotyczny (godz. 13.30), występ lidera zespołu Contra Mundum Norberta „Smoły” Smolińskiego (godz. 14.30) i żołnierski poczęstunek. Kazimierz Kamiński urodził się 8 stycznia 1919 roku w Markowie-Wólce (gm. Nowe Piekuty). Był dowódcą oddziału AK, najdłużej walczącym żołnierzem antykomunistycznego podziemia niepodległościowego. Aresztowany przez UB w Warszawie 23 października 1952 roku. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Łapach skazał go 26 marca



Kpt. Kazimierz Kamiński „Huzar”

1953 roku w trybie doraźnym na sześciokrotną karę śmierci. Wyrok został wykonany 11 października 1953 roku w więzieniu w Białymstoku. Sąd Wojewódzki w Białymstoku 13 marca 1997 roku uniewinnił kpt. Kamińskiego i wyrok unieważnił.

Pomnik poświęcony „Huzarowi” i żołnierzom AK został wystawiony w Nowych Piekutach przy głównej ulicy w 1995 roku, a w październiku ubiegłego roku, w 65. rocznicę śmierci kpt. Kazimierza Kamińskiego, odnowiony.

Z kołędą w Czyżewie



Na prezentację kołęd i zespołów kołędniczych zaprasza w niedzielę, 13 stycznia (godz. 15.00), Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie. Wystąpią: Chór Szkolny z Krypna Kościelnego, Herody gminy Czyżew, Teatr Marzeń, kołędniczy „Z szopką” z Wąsoszka.

Koncert kołęd

Kołęd i pastorałek w wykonaniu zespołów i chórów z miasta można wysłuchać w niedzielę, 13 stycznia (godz. 18.00) w kościele Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu.

Śpiewanie w Sokołach

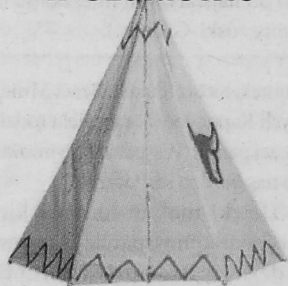
II Sokolskie Śpiewanie Narodzonemu w niedzielę, 13 stycznia (po Mszy świętej o godz. 12.00), w bazylice mniejszej w Sokołach.

Kołędowanie

Na kołędowanie zaprasza w niedzielę, 13 I (godz. 14.00), Gminny Ośrodek Kultury w Klukowie.

POWIAT ZAMBROWSKI

Indianie w Szumowie



„Pierwszy tydzień ferii w Szumowie wypełniony będzie indiańskimi warsztatami. W ich programie zabawy i przygody, poznanie kultury i historii Indian, obrzędów i ceremonii”, zapowiada dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Szumowie Sławomir Śledziewski. Poprowadzi je twórca pierwszej i największej w kraju Wioski Indiańskiej w Grabówce Mirosław Bogusz, który na ten czas chce GOK zamienić w obóz indiański.

W drugi tydzień ferii dyrektor Śledziewski zaplanował wyjazdy do teatru i do kina oraz warsztaty plastyczne i artystyczne w Ośrodku.

Wszystkie zajęcia (także wyjazdy do teatru i kina) będą bezpłatne.



Prezes Stowarzyszenia Szansa Teresa Szumowska

„Pomagamy”, krótko odpowiadając na pytanie o działalność prezes Stowarzyszenia Szansa w Zambrowie Teresa Szumowska.

Pomagają 20 lat. Stowarzyszenie, liczące 28 członków, skupia się na szeroko pojętej rehabilitacji społecznej i zawodowej ludzi o różnym stopniu niepełnosprawności oraz konkretnej pomocy samotnym i rodzinom, które znalazły się na życiowym zakręcie. Szansa od 2004 roku ma status organizacji pożytku publicznego i korzysta z odpisów podatkowych przy rocznych rozliczeniach oraz finansowej pomocy samorządów (miasta, gmin, powiatu). Orga-

Pomagają 20 lat

nizuje spotkania dla dorosłych i dzieci (Mikołajki, Dzień Babci, Dzień Matki, wakacyjne), dyskusje, wystawy, koncerty charytatywne, szkolenia, wyjazdy do opery, filharmonii, teatru, wycieczki krajoznawcze. Integruje środowisko. W minionej kadencji Szansa wsparła zapomogami na leczenie, żywność, pilne potrzeby za 86 339 zł oraz paczkami żywnościowymi wartości 400 zł.

Teresa Szumowska została szefową Szansy na kolejną kadencję. Wiceprezeskami Elżbieta Bagińska i Grażyna Bukowska, sekretarzem Bożena Frołow, a członkinią Rady Teresa Kochańska.

Spektakl dla babci



Widowisko operetkowe „Nasza to krew” dedykuje babciom i dziadkom 13 stycznia (godz. 18.00), Miejski Ośrodek Kultury) burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Wybory sołtysów

Zakończyła się kadencja sołtysów. Wybory nowych władz wsi rozpoczęły się w niedzielę, 6 stycznia, w Zarębach Jartuzach. „Na kolejną kadencję sołtysów wsi został Grzegorz Piętkowski”, poinformowała „Kontakty” Katarzyna Głębocka z Urzędu Gminy w Szumowie.

W piątek, 11 stycznia (godz. 13.00), odbędzie się wybory sołtysa w Rynoltach. W niedzielę, 13 stycznia (godz. 19.00) wybory dwóch sołtysów Pęchratki Polskiej.

We wtorek, 15 stycznia wybory w Paproci Małej (godz. 13) i Paproci Dużej (godz. 19.00).

Lodowisko otwarte

Od niedzieli, 6 stycznia, czynne jest lodowisko przy Pływalni Delfin w Zambrowie.

Syn marnotrawny

Syn króla disco polo Zenona Martyniuka niemal z dnia na dzień stał się gwiazdą mediów. Niestety, nie za sprawą niezwykle go talentu lub bohaterskiego czynu. Wprost przeciwnie. Daniel (29 lat) kolejny raz zapisał się na stronach policyjnych kartotek. Pierwszy raz o Danielu zaczęły rozpisywać się gazety pod koniec 2017 r., gdy znieważył i naruszył nieetykalność policjantów będących na służbie w Białymstoku. Skończyło się na ugodzie i wypłaceniu zadośćuczynienia w wysokości kilku tysięcy złotych. W maju 2018 r. gruchnęła wiadomość o interwencji w domu syna muzyka disco polo. Przy okazji okazało się, że Daniel miał przy sobie niewielką ilość marihuany za co Sąd Rejonowy w Turku skazał go na grzywnę.

W tak zwanym międzyczasie, w październiku, Daniel się ożenił. Zamieszkał w Wasilkowie. Tuż przed Sylwestrem, 30 grudnia, nie wpuścił do mieszkania młodej



Zenon Martyniuk nie opuszcza swojego syna w trudnej sytuacji (East News)

(20 lat), będącej w 7 miesiącu ciąży żony. W efekcie została wezwana policja. W czasie interwencji policja znalazła w jego mieszkaniu 3,5 grama marihuany. Teraz sprawą zajmuje się prokuratura. A Daniel zachowuje się tak, jakby nic się nie stało. Śledzi wszystkie newsy w mediach na swój temat i jeszcze

chętniej, niż dawniej je komentuje. Wystarczy zajrzeć na jego publiczny profil na Instagramie. Kilka dni po ogłoszeniu decyzji sądu oburzył się, że internauci nazywają go „kryminalistą”. Gdy fala hejtu stała się nie do zniesienia, ponownie zabrał głos. Tym razem po to, by oznajmić, że nie przyznaje się do kłótni

i przepychanek, które doprowadziły do jego zatrzymania i obwieszcza, że do ślubu z Ewelina został... zmuszony.

„Czego to człowiek nie wymyśli dla pieniędzy. Jest tak: Ewelina nosiła plastry antykoncepcyjne, przestała je nosić i zaszła w ciążę. I w tym momencie nasz związek przestał istnieć. Było to już siedem miesięcy temu. Została zmuszona do ślubu przez matkę i babcię, bo co ludzie powiedzą na wsi w Ruszowicach, panna z dzieckiem. (...) Nie było żadnej awantury u mnie w Wasilkowie. Drzwi były otwarte i czekałem na swoją mamę, która przez liczne manipulacje Eweliny i jej matki poddała się emocjom i zadzwoniła na policję. (...) A jakby co, to nie piję alkoholu od maja i mam na to dowody. Pożałujecie tych oszczerstw i będziecie przepraszać”, napisał w oświadczeniu na Facebooku. W komentarzu dodał też, że jego żona jest nimfomanką, a on ma na to dowody. Wpis ten szybko zniknął z sieci.

Daniel jakby nie pojmował, że z każdym takim wpisem coraz bardziej się pograża. Co gorsza, niszcząc również nieskazitelną do tej pory wizerunek swojego ojca. Zachowuje się tak, jakby nie zdawał sobie sprawy, że Zenon Martyniuk wszystko przeżywa podwójnie: jako człowiek na świeczniku i przede wszystkim jako ojciec.

Król disco polo długo milczał o sytuacji w jego rodzinie. W końcu zabrał głos. W rozmowie z „Super Expressem” ubolewał: „To mój jedyny syn, bardzo go kocham. Jak każde dziecko popełniał w życiu błędy, a my z Danusią pomagaliśmy mu je naprawiać. Ale teraz sprawa jest poważna. Nie chcemy, żeby narkotyki zniszczyły jego życie i naszą rodzinę. Dlatego postawiliśmy mu twarde warunki: ma się leczyć. Zrobimy wszystko, by trafił do najlepszych specjalistów i wytrzymał terapię”.

W rozmowie z „Faktem” mieszkańcy Ruszowic, skąd pochodzi żona Daniela, zdecydowanie stoją po jej stronie: „To miła dziewczyna. Nie musiała łapać bogatego męża. Ma porządną i zamożną rodzinę, jest śliczna, znalazłaby innego kandydata na męża”.

„Mam stałe zameldowanie w mieszkaniu w bloku i... jestem bezdomny. Była żona sprzedawała mieszkanie razem ze mną”, opowiada Sławomir (lat 58) z Łomży.

W 1994 roku kupili z żoną trzy-pokojowe mieszkanie w bloku. Ich syn miał wówczas pięć lat. Cieszyli się własnym kątem. Sławomir z zawodu jest stolarzem. Od 1992 roku pracował w Niemczech na budowach. Przyjeżdżał do Łomży, dawał pieniądze.

„Gdy mieliśmy swoje mieszkanie, postanowiłem zostać w Polsce i szukać pracy w Łomży. Ale żona tak nie chciała. Jej mąż był niepotrzebny. Dosłownie wyganiała mnie do Niemiec”, opowiada

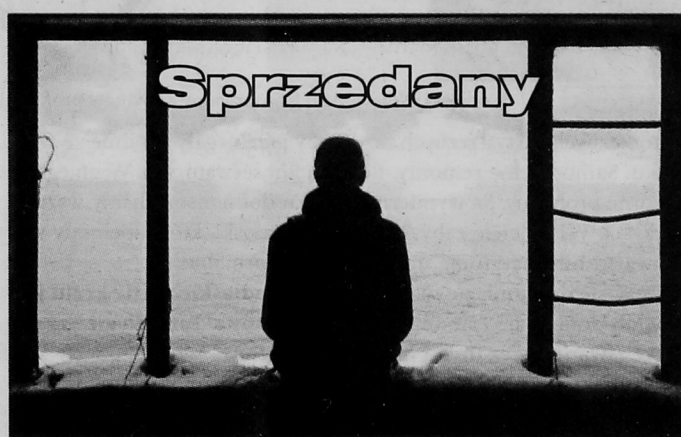
Rozstali się w 1995 roku. Trzy-pokojowe mieszkanie zostało podzielone między ich trójkę: Sławomir dostał średni pokój, największy była żona, a mały pokój syn.

Sławomir nadal pracował w Niemczech. Z pokoju korzystał w czasie przyjazdów do Polski.

„Ten pokój był furtką do widywania się z synem”, mówi.

W czasie przyjazdów do kraju w spółdzielni mieszkaniowej opłacał jedną trzecią czynszu, a była żona dwie trzecie.

Przez lata w sprawach majątkowych byłych małżonków nic



się nie zmieniało. Syn skończył liceum i licencjat. Sławomir płacił alimenty, dorosłego syna zaprosił do Niemiec.

„Mieszkał u mnie dwa lata, pracował”, opowiada.

Kontakty z synem zepsuły się dwa lata temu. Wrócił do kraju. Sławomir nadal mieszkał w Niemczech i przyjeżdżał do Łomży.

„Nie wiedziałem, że była żona wystąpiła do sądu z wnioskiem o podział majątku. Nie dostałem żadnego wezwania. Syn znał mój niemiecki adres. W 2017 roku postanowieniem sądu mieszkanie zostało przyznane byłej żonie. Nic o tym nie wiedziałem”, opowiada.

Ostatni raz w swoim mieszkaniu był w sierpniu ubiegłego ro-

ku. Gdy przyjechał w październiku 2018 roku zastał wymienione zamki. Zaczął dociekać, co się stało. Dowiedział się o podziale majątku, o przyznaniu mieszkania żonie i sądowym nakazie wypłacenia mu części wartości mieszkania. Była żona nie знаła jego konta bankowego, pieniądze złożyła w depozycie sądowym. Nie kupi za nie mieszkania w Łomży ani w żadnym mieście.

„Mieszkanie prawdopodobnie zostało sprzedane. Mam zaświadczenie z Urzędu Miasta w Łomży z 17 grudnia 2018 r. o stałym meldunku w tamtym mieszkaniu. Mam meldunek, a tułam się u brata i w noclegowni. Jestem bezdomny”, mówi Sławomir. (a)

Rozmowa „Kontaktów” z Podlaskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków prof. MAŁGORZATĄ DAJNOWICZ

O perełkach i zaniedbaniach

„Kontakty”: – Rok temu ob-
jęła Pani stanowisko Podlaskie-
go Konserwatora Zabytków. Ile
wniosków o wypisanie z rejestru
zabytków zaopiniowała Pani po-
zytywnie?

Prof. Małgorzata Dajnowicz:
– Żadnego! Obiekty wpisane do
rejestru zabytków są pod szczegól-
ną ochroną. Podkreślę: nadrzęd-
ną i największą. Zabytek wykreślić
z rejestru może wyłącznie mini-
ster. Jestem przeciwniczką wszel-
kich starań o wypisanie zabytku
z rejestru. Według współczesnych
tendencji na świecie, chronione są
ruiny po zabytkach. Widziałam
w Europie Zachodniej zabezpie-
czone fragmenty ruin, otoczone
szkłem, aby nie zagrażały tury-
stom i opisane. Dziś są znako-
mite materiały oraz możliwości
technologiczne, architektoniczne
i budowlane, które pozwalają na
zabezpieczenie każdego uszkodzo-
nego zabytku. Można też odtwo-
rzyć i zrekonstruować zniszczone
fragmenty. Są takie zniszczone ka-
mienice w Białymstoku. Negocju-
ję z właścicielami, jak do tej po-
ry skutecznie, o ich odtwarzanie
według pierwotnego wzoru.

– **Podlaskie zabytki są bez-
pieczne?**

– Urząd konserwatorski służy
ochronie zabytków. Uważam, że
wszystkie należy chronić i chętnie
będę wpisywała je do ewiden-
cji i rejestru. Wniosek o wpisanie
do rejestru zabytków domu, spi-
chlerza, czy innego obiektu może
złożyć jego właściciel (osoba pry-
watna, samorząd gminy). Może
dołączyć dowody, świadczące o za-
bytkowym charakterze, albo nie,
bo procedurę przeprowadzi urząd
konserwatorski. Zabytek może tak-
że zostać wpisany z urzędu. W Bia-
łymstoku wpisaliśmy do rejestru
kamienicę przy ulicy Kilińskiego
11. Nadal będę stosować takie roz-
wiązanie.

– **Powszechnie uważa się, że
zabytek jest kłopotem. Własci-
ciel nie może sam o nim decydo-
wać, przeprowadzać remontów.**

– To błędne postrzeganie wy-
nika głównie z zaniedbań edu-
kacyjnych i braku świadomości
o wartościach naukowych, archi-



Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz

tektonicznych i artystycznych za-
bytku. Samodzielne remonty, to
pozorne problemy. Są wymierne
korzyści. Właściciele zabytków,
prywatni lub instytucje, mogą
ubiegać się o refundację remon-
tów lub dotacje na remonty. Są
przyznawane przez urząd kon-
serwatorski, marszałkowski, mi-
nisterstwo kultury i samorządy
gmin. Często są to duże pieniądze.
Wartość obiektu wzrasta. I nie jest
przeszkodą czuwanie konserwa-
tora nad pracami naprawczymi,

aby przebiegały zgodnie ze szt-
ką konserwatorską. W ubiegłym
roku dofinansowaliśmy wszyst-
kie wnioski, które spełniały wy-
mogi formalne.

– **Podlaskie na tle kraju jest
„zabytkowo” zaniedbane, czy do-
pieszczone?**

– Jest dużo obiektów w złym
stanie, zniszczonych nawet w 70.
procentach. Pod tym względem
jesteśmy ostatni w kraju. Woje-
wództwo miało najniższy w kra-
ju budżet konserwatorski, rocz-

nie 270 tys. zł. Będę starała się to
zmienić. Będę zabiegała, aby pie-
niędzy na ochronę zabytków było
znacznie więcej.

– **Które regiony w Podlaskiem
są szczególnie zaniedbane?**

– Poziom jest wyrównany, cho-
ciaż bardziej zadbane są zabytki
w miastach, mniej na wsiach. Ale
są perełki. W Łomżyńskim na-
leżą do nich głównie kościoły, na
przykład w Szczepankowie, Niedź-
wiadnej, Szczuczynie, Radziło-
wie. Szczególną opieką otaczam
obiekty drewniane, tu warto wspo-
mnąć kościoły w Turośli i Lema-
nie. Te świątynie przetrwały dzięki
wspólnej trosce kapłanów i para-
fian. Budownictwo drewniane jest
charakterystyczne dla naszego po-
granicza mazowiecko-podlaskiego.
Planuję wyeksponować architek-
turę drewnianą, pokazać specyfi-
kę naszego regionu.

Planuję także nagradzać ludzi
i instytucje, które w sposób należy-
ty dbają o wszelkie zabytki i mogą
być wzorem do naśladowania. I na-
dal będę upowszechniała wiedzę
na temat szacunku do zabytków.

– **Dziękujemy za rozmowę.**

**Dotacje i refundacje Podlaskiego Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków w Białymstoku
w 2018 roku na zabytki w Łomżyńskim: parafia
Stawiski – na renowację obrazu Stygmatyzacja
św. Franciszka (9 500 zł), Diecezja Łomżyńska –
na remont pałacu biskupiego (50 000 zł), parafia
Mały Płock – na remont kościoła parafialnego
(10 000 zł), szkoły katolickie przy ul. Sadowej
w Łomży (10 000 zł), parafia w Pobikrach –
30 000 zł na renowację rodzinnego grobowca
Jezierskich, Ciecierskich i Horwattów na
miejscowym cmentarzu, wpisanego do rejestru
zabytków nieruchomych w 2008 roku.**

Migawki ze stanu

W akademiku

Drzwi otworzyły się z impetem i wbiegła Jola. Stała jak wryta i ryknęła: „Wy jecie jajecznicę? Jajecznicę?”

Spojrzałyśmy z Ireną, nic nie rozumiejąc. Musiało ją coś bardzo poruszyć.

„Wojna, a wy jecie jajecznicę!”, wykrztusiła.

„Jaka wojna? Odbiło ci?”

„Stan wojenny Jaruzelski ogłosił!”

Wyjrzałyśmy przez okno pokoju akademika w Białymstoku. Na Krakowskiej normalnie. Pobiegłyśmy do sali telewizyjnej i... rzeczywistości. Niedzielnego ranka 13 grudnia 1981 roku przywitał nas stan wojenny. Telefony stacjonarne były głuche.

W drodze

W stanie wojennym potrzebne były przepustki przy przemieszczaniu się z miasta do miasta. Na drogach były szlabany: do autobusu wsiadali ZOMO-wcy i sprawdzali dokumenty. Trzeba było mieć przepustkę z urzędu miasta w mieście zamieszkania. Na trasie ze Szczuczyna do Białegostoku były zwykle 2, 3 kontrole: przed Grajewem, przed Mońkami, po wyjściu z autobusu. Raz, gdy przechodziłam „na skróty” przez budynek dworca PKP, „załapałam się” na czwartą kontrolę. Po jakimś czasie studenci mogli jeździć na trasie dom – uczelnia na podstawie legitymacji studenckiej.

W drodze

Przepustki pisała sekretarka w Urzędzie Miasta w Szczuczynie na ręcznej maszynie do pisania w 6 egzemplarzach. Miejsca wykropkowane wypełniało się ręcznie. Doszłam do perfekcji. Na jedną przepustkę styczniową mogłam jechać: dwa lub trzy razy w styczniu, raz w lutym i marcu. Przepustka majowa mogła służyć do sierpnia. Należało tylko wpisywać miesiące rzymskimi cyframi.

W sklepie

Mięso, wędliny, słodczyce, papie-

rosy, alkohol zaczęły być na kartki, które nie gwarantowały zakupu. Kolejki ustawiały się pod mięsnym sklepem już po południu. Na kartkach były też dodatkowe kwadraciki, zwane „loterią”, na które można było coś kupić według widzimisię ówczesnych władz. W Szczuczynie na „loterii” można było dostać czekoladę, w Gdańsku masło, a w Białymstoku buty. Przy podróży stopem najlepszą zapłatą kierowcom były papierosy (sporty lub klubowe).

W wojsku

Andrzeja poznałam we wrześniu 1981 roku w „Żaku”. Razem wybraliśmy się na „Człowieka z żelaza”. Na widowni zasiadali ludzie, którzy bezpośrednio brali udział w wydarzeniach, prezentowanych na ekranie. Były ostre i niecenzuralne komentarze, przerywane oklaskami lub gwizdem. To był walczący Gdańsk. Teraz powołali go do wojska. Najpierw długo „chorował”, korzystając ze zwolnień od znajomych lekarzy. W końcu musiał pójść. Przeszedł szybko przeszkolenie. Nie wyszedł na żaden patrol. Złamał wskazujący palec za pomocą butelki z piaskiem. Wylądował w pace. Po jakimś czasie z unieruchomionym palcem wyznaczono go do zrzutów z helikoptera żywności ludziom odciętym przez zator lodowy na Wiśle. Najczęściej zrzucano w workach chleb, a zgrzewki konserw pozostawały w maszynie.

W urzędzie

W Szczuczynie był wojskowy komisarz. Urząd był zmilitaryzowany. W nocy dyżurowali przy centralce pracownicy Urzędu, domu kultury, biblioteki. Ochroń stanowili milicjanci i ormowcy. Moja przyjaciółka była sekretarką. Zrobiłam w domu krzysową kaszankę i poszłam z nią do Urzędu. W okno zastukali milicjant z ormowcem. Weszli. Milicjant miał butelkę wódki, ormowiec kielbasę z upolowanego dzika. Była to chyba nie pierwsza ich butelka. Przyszli



Wojciech Jaruzelski ogłasza stan wojenny. Roberto Paulet, Nowa Zelandia

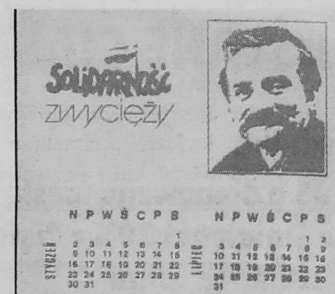
z informacją, że za chwilę przyjedzie komisarz. Przyjechał. Jednej dyżurującej zaproponował wyjazd łazikiem do Grajewa po alkohol. Pojechali. Zauroczony szczuczynianką komisarz nie mógł utrzymać rąk przy sobie, a dziewczyna odpowiedziała ciosem na umizgi. Auto wpadło w poślizg, zsunęło się ze skarpy i przed mostem wylądowało w Wissie. Zmoczona dziewczyna wróciła na dyżur pieszo. Komisarz już nie.

W centrali

Pocztą była zmilitaryzowana. Moja przyjaciółka była telefonistką, obsługiwała ręczną centralę. Podczas nocnego dyżuru w centrali mogła przebywać tylko telefonistka. Przyjaciółka miała urodziny. Wzięłam butelkę, czekoladki i poszłam na pocztę. Wypiliśmy jej zdrowie... Koleżankę ścięło z nóg, zasnęła. A tu zadzwoniła centralka. Ktoś zamawiał rozmowę ze Szczecinem. Pilną! Budziłam koleżankę, a ona tylko mruknęła: „Niech spier... i zadzwoni jutro”. Ratowałam sytuację, siłą wytrząsałam z niej wiadomości, czy łączyć przez centralę w Białymstoku, czy Ełku. Połączyłam. I... powtarzałam do słuchawki: „Rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana”.

W gościach

Wracaliśmy z Andrzejem z Łętownicy. Autobus dowiózł nas do Łomży, a do Szczuczyna postanowiliśmy wracać stopem. Jak na złość, nic nie jechało. Zbliżała się



Kalendarz na 1983 r. z podobizną Lecha Wałęsy, wydrukowany przez konspiracyjnych drukarzy

godzina milicyjna. Zdecydowałam, że przenocujemy u brata. Pędziłyśmy pieszo z ulicy Zjazd obecną aleją Legionów na Słowackiego. Było 10 minut do godziny milicyjnej. Podjechała szara nysa, rozsunęły się boczne drzwi... Zomowcy jechali wolno, równolegle z nami. Jeden z nich spoglądał na zegarek i uderzał pałką o dłoń. Na przejściu przebiegliśmy na drugą stronę ulicy i wpadliśmy między bloki. U brata drzwi zamknięte. Sąsiadka powiedziała, że brat na weekend pojechał do Szczuczyna. Przemknęliśmy do bloku, w którym mieszkali znajomi. Też nikogo nie było. Na klatce spotkaliśmy nieznanego. Zaprosił do mieszkania. Była tam cała rodzina: żona, dwóch synów i kuzyn z Małego Płocka. Poczęstowali kolacją. Spałam na rozkładanej polówce, Andrzej i kuzyn na podłodze. Rano nieznanymi dotychczas ludźmi poczęstowali śniadaniem.

BARBARA PASZKOWSKA

(Stan wojenny trwał od 13 grudnia 1981 r. do 22 lipca 1983 r.)



PIĄTNICA

MAŚLANE CIASTECZKA

Składniki:

- > 185 g domowego masła ze Śmietanki 30% z Piątnicy
- > 1 szklanka cukru
- > 1 1/2 łyżeczki ekstraktu waniliowego
- > 2 1/2 szklanki mąki
- > 1 jajko
- > 1 żółtko
- > cukier puder do posypania

Przygotowanie:

Masło, cukier i ekstrakt waniliowy ubij na gładką masę, dodaj mąkę, jajko i żółtko i zagnieć gładkie ciasto.

Gotowe ciasto zawiń w folię spożywczą i włóż do lodówki na 30 minut.

Piekarnik rozgrzej do temperatury 180°C.

Schłodzone ciasto wałkuj na grubość około 5 mm i wycinaj foremkami dowolne kształty.

Ciasteczka układaj na wyłożonych papierem blachach i piecz 10-12 minut na złoty kolor.

Przed podaniem oprósz cukrem pudrem.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00004/19-o-i)

MOTORYZACJA

Kupię Mercedesa tzw. kaczkę.
Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego,
Łomża, na M4 parter.
Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam kanapę typu amerykańska,
2-osobowa. Tel. 601 – 367 – 905

(o/b)

PRACA

Poszukuję stolarza do produkcji
domków drewnianych dla dzieci.
Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00001/19-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Kupię – drzewo tartaczne sosna,
świerk po korniku posusz,
ołoszyna na pniu. Płatność
gotówką. Tel. 500 – 722 – 472

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson,
Same Landini, Foton, Farmtrac,
Farmer, Renault itd. każdy stan
oraz Warfama Carraro, Morra,
Metalfach maszyny rolnicze.
Szybki odbiór, gotówka do ręki.
Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Sprzedam krowę, wysokocielna,
termin wycielenia 18.01.19 r.,
Wolkowe. Kontakt pod
tel. 514 – 501 – 620

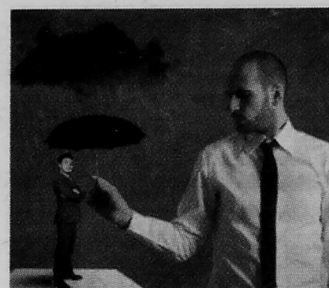
(fak/sms)

Zakupię ciągniki rolnicze w
każdym stanie oraz prasy,
belownice, owijarki, zgrabiarki,
kosiarki, talerzówki,
przetrasarki, beczkowsy,
siewniki i inne.
Tel. 788 – 506 – 909

(fak/sms)

Sprzedam las z działką, Gmina
Szumowo. Tel. 600 – 127 – 730

(fak.00005/19-o-i)



TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00002/19-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00003/19-o-i)

USŁUGI

Usługi piłą motorową.
Tel. 510 – 982 – 062

(p-000951-o)

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży
www.rybno.pl

TRASY:

- 1 - 350 m - czerwona
- 2 - 400 m - niebieska
- 3 - 500 m - niebieska
- 4 - 500 m - niebieska (w budowie)
- 5 - 450 m - niebieska (w budowie)

wyciąg	długość wyciągu	naświetlenie / oświetlenie	różnica wysokości
A	300 m	+/+	50 m
B	315 m	+/+	50 m
C	450 m	+/+	55 m
D	350 m	w budowie	45 m
E	70 m	+/+	7 m
F	120 m	w budowie	12 m

Łączna długość tras - 2300 m. Powierzchnia tras 5 ha. Trasy ratrakowane.

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Skoda Felicia, (2000), 1.3, przebieg 56 000 km, opony zimowe, opłaty do kwietnia, cena 2 200 zł, tel. (86) 278 - 28 - 24

Sprzedam Opel Zafira, (2001), DTI, 1 995 cm³, stan bardzo dobry, klimatyzacja, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 510 - 982 - 062

Sprzedam Volkswagen Passat B5, (2002), 1.9 TDI, 130 KM, kombi, granatowy, stan dobry, cena 5 800 zł, tel. 790 - 858 - 736

Sprzedam Volkswagen Passat B5, (1996), stan dobry, możliwa zamiana, cena 3 800 zł, tel. 505 - 041 - 593

Sprzedam Mercedes Klasa A, (2002), 1.4 benzyna, stan dobry, cena 3 000 zł, tel. 514 - 707 - 459

Sprzedam Opel Zafira, (2004), 1.8 benzyna, 16V, po liftingu, climatronic, alufelgi, pierwszy właściciel, serwisowany, cena 13 500 zł, tel. 534 - 611 - 709

Sprzedam Skoda Fabia II, 1.2 benzyna, klimatyzacja, bogate wyposażenie, 2 kluczyki, lakier fabryczny bez rys, środek jak nowy, stan bardzo dobry, cena 17 700 zł, tel. (86) 273 - 21 - 02 lub 733 - 653 - 595

Sprzedam Seat Alhambra, (1998), 2.0 gaz sekwencja, ładny stan, auto zadbane, bez oznak korozji, cena 5 300 zł, tel. 514 - 263 - 600

Sprzedam Mercedes A klasa, (2000), 1.7 tdi, auto doinwestowane, jeździ jak nowe, silnik pali na dotyk, długie opłaty, bogate wyposażenie, cena 4 400 zł, tel. 514 - 263 - 600

Sprzedam Audi 4, (1998), 1.8, 125 KM, kombi, pierwszy właściciel w kraju, wszystkie naprawy robione na bieżąco, silnik w super kondycji, cena 4 400 zł, tel. 514 - 263 - 600

Sprzedam Opel Astra, (2009), stan bardzo dobry, auto sprowadzone, cena 14 999 zł, tel. 516 - 106 - 436

Sprzedam Peugeot 206, (2007), 1.4 diesel, biały, 3-drzwiowy, uszkodzony, tanio, cena 1 000 zł do uzgodnienia, tel. 692 - 259 - 814

Sprzedam Volkswagen Jetta, (2008), 1.9 diesel, stan dobry, możliwa zamiana, cena 18 700 zł do uzgodnienia, tel. 692 - 259 - 814

Sprzedam Mercedes Atego, (2000), 280 KM, wymienione: silnik, klocki, siłownik skrzyni biegów, gotowy do jazdy, cena 29 000 zł, tel. 697 - 513 - 173

Sprzedam Opel Meriva, (2005), cena 13 500 zł, tel. 572 - 656 - 784

Sprzedam motocykl Zipp Prom 50, (2015), cena 3 000 zł, tel. 510 - 629 - 821

Sprzedam Volvo V40, (2004), pełna opcja, cena 9 900 zł, tel. 605 - 144 - 285

Sprzedam Opel Astra 2, (2003), 1.7 DTI, climatronic, 5-drzwiowy, opony lato-zima, alufelgi, cena 6 000 zł, tel. 605 - 144 - 285

Sprzedam Volkswagen Passat B5, (2002), 1.9 TDI, 130 KM, kombi, granatowy, stan dobry, cena 5 800 zł, tel. 790 - 858 - 736

Sprzedam Opel Zafira B, (XII, 2007), 1.6 + gaz, nowe opony lato-zima, 1-właściciel w Polsce, elektryczne szyby, hak, klimatyzacja, nie wymaga wkładu finansowego, 7-osobowy, cena 17 900 zł, tel. 693 - 897 - 548

Sprzedam Renault Scenic, (2000), 1.4 16v, gaz, centralny zamek, nowe opony lato-zima, klimatyzacja, cena 4 500 zł, tel. 693 - 897 - 548

Sprzedam Renault Thalia, (2002), 1.4, okazja, cena 3 800 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 623 - 930

Sprzedam Opel Astra H, (2004), 2.0 turbo, cena 14 200 zł, tel. 515 - 121 - 134

Sprzedam Volvo S60, (2005), sedan, benzyna, przebieg 242 500 km, auto perfekcyjnie utrzymane, cena 10 200 zł, tel. 517 - 739 - 210

Sprzedam Mitsubishi Pajero, (2003), diesel, 170 KM, kolor srebrny, skórzana tapicerka, cena 15 500 zł do uzgodnienia, tel. 667 - 666 - 397

Sprzedam Opel Vectra C, (2003), 211 KM, hatchback, benzyna, przebieg 200 500 km, wiele nowych części, cena 11 500 zł, tel. 728 - 806 - 650

Sprzedam Seat Alhambra, (2007), diesel, sprowadzony, stan bardzo dobry, bogate wyposażenie, 7 miejsc, cena 16 900 zł, tel. 798 - 404 - 971

Sprzedam Hyundai Accent, (2003), 1.5 CRDi, diesel, mały przebieg 100 000 km, udokumentowany, sprowadzony, klimatyzacja, pełna elektryka, cena 6 500 zł, tel. 512 - 858 - 762

Sprzedam Toyota Yaris, (2005), 1.4 D4D, przebieg 283 360 km, 5-drzwiowy, salon polski, cena 7 000 zł, tel. 664 - 390 - 930

Sprzedam Ford Escort, (1999), 1.3 benzyna + gaz, hak, ekonomiczny, cena 1 600 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 623 - 930

Sprzedam Volkswagen Golf IV, (2002), 1.9 TDI, 5-drzwiowy, srebrny, climatronic, elektryczne szyby i lusterka, autopilot, zadbane, cena 7 800 zł, tel. 510 - 847 - 507

Sprzedam Opel Zafira A, (2001), 1 995 cm³ DTI, klimatyzacja, stan bardzo dobry, cena 8 000 zł, tel. 510 - 982 - 062

Sprzedam Fiat 500, (2010), 1.2 benzyna, klimatyzacja, ABS, radiomagnetofon, alufelgi, dach panoramiczny, cena 19 000 zł, tel. 661 - 934 - 353

Sprzedam Renault Scenic 2, (2008), 1.5, stan bardzo dobry, doinwestowany, cena 8 500 zł, tel. 797 - 679 - 494

Sprzedam przyczepę, 2-osiową, cena 4 500 zł, tel. 600 - 900 - 969

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam pogodne siano ze stodoły, duże bele, Gmina Wizna, cena 95 zł za sztukę, tel. 608 – 104 – 878

(o/b)

Sprzedam owce, młode barany rasy mięsnej, cena 9 zł za kg, tel. 510 – 173 – 043

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy lub zamienię na żrebaka, cena 4 000 zł; drut 8, cena 1,20 zł za kg, tel. 501 – 234 – 827

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy Bąk, cena 800 zł; wałek przekątnika do prasy, cena 500 zł, tel. 501 – 234 – 827

(o/b)

Sprzedam agregat do białkowania i dezynfekcji, nowy, cena 1 200 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz do białkowania obór, cena 1 300 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam paleciak do tura, cena 1 300 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam przewracarkę, (1995), 2-karuzelowa, stan bardzo dobry, cena 500 zł, tel. 513 – 592 – 070

(o/b)

Sprzedam jałówki, 4 sztuki, waga od 200 kg do 450 kg, cena 8 500 zł za całość, tel. 722 – 156 – 396

(o/b)

Sprzedam plugi Unia Grudziądz, 4-skibowe, cena 1 100 zł, tel. 724 – 254 – 357

(o/b)

Sprzedam wagę elektroniczną, stan bardzo dobry, do 150 kg, cena 250 zł, tel. 724 – 254 – 357

(o/b)

Sprzedam ciągnik MTZ-80, (1992), cena 14 000 zł, tel. 607 – 501 – 045

(o/b)

Sprzedam dojkarkę Alfa Laval, 2-konwiowa, nowa, nieużywana, cena 3 000 zł, tel. 690 – 956 – 353

(o/b)

Sprzedam dmuchawę do zboża, cena 1 500 zł, tel. 690 – 956 – 353

(o/b)

Sprzedam beczkowóz 4 000 litrów, ocynkowany, stan bardzo dobry, cena 6 500 zł, tel. 690 – 956 – 353

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko, 320 litrów, 1-fazowy, cena 1 200 zł, tel. 513 – 024 – 786

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval, cysterna, 1 650 litrów, cena 12 000 zł, tel. 724 – 457 – 262

(o/b)

Sprzedam byczka HO, 2-tygodniowy, cena 600 zł, tel. 724 – 457 – 262

(o/b)

Sprzedam rozbijak pokosów Niemeyer, szerokość 8,20 m, stan bardzo dobry, cena 9 500 zł, tel. 883 – 294 – 033

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 5211, (1989), szeroka kabina, 1-właściciel, w oryginale, opłacony, przegląd na 2 lata, opony 90%, stan idealny, cena 27 900 zł, tel. (86) 273 – 21 – 02 lub 733 – 653 – 595

(o/b)

Sprzedam wóz żelazny, przystosowany do ciągnika, cena 750 zł, tel. 573 – 383 – 794

(o/b)

Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę Mesko, cena 3 000 zł, tel. 573 – 383 – 794

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, niebieski, skrzynia olejowa, stan dobry, cena 4 400 zł, tel. 514 – 743 – 670

(o/b)

Sprzedam owijkę Zawady, (2012), własna hydraulika, cena 5 800 zł, tel. 502 – 426 – 360

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, (2001), cena 21 500 zł, tel. 502 – 426 – 360

(o/b)

Sprzedam przewracarkę, 4-gwiazdowa, szerokość 5,20 m, stan bardzo dobry, cena 3 500 zł do uzgodnienia, tel. 515 – 799 – 440

(o/b)

Sprzedam przyczepę, 1-osiową, wywrotka, cena 3 000 zł, tel. 606 – 699 – 536

(o/b)

Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę, (2004), 9-kołowa, cena 1 500 zł, tel. 606 – 699 – 536

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-360, (1980), zarejestrowany, ubezpieczony, ogumienie 90%, cena 11 000 zł, tel. 510 – 627 – 288

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy Czarna Białostocka, stan dobry, 1-właściciel, cena 4 900 zł, tel. 510 – 627 – 288

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma, (2007), stan bardzo dobry, cena 4 300 zł, tel. 515 – 715 – 904

(o/b)

Sprzedam plug 2-skibowy, cena 400 zł, tel. 503 – 602 – 730

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-360 3P, (1989), stan bardzo dobry, oryginał, cena 19 500 zł, tel. 511 – 848 – 768

(o/b)

Sprzedam ciągnik Władimirec T-25, (1988), zarejestrowany, ubezpieczony, cena 9 500 zł, tel. 514 – 658 – 378

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, (1994), stan bardzo dobry, cena 9 500 zł, tel. 514 – 658 – 378

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, kubelkowa, cena 1 000 zł, tel. 514 – 658 – 378

(o/b)

Sprzedam przewracarkę Deutz Fahr, stan bardzo dobry, cena 8 300 zł do uzgodnienia, tel. 661 – 403 – 119

(o/b)

Sprzedam jałówkę, cielna, okolice Piekut, cena 4 000 zł, tel. 883 – 509 – 825

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, (2011), 2-talerzowy, 3 m, stan bardzo dobry, mało używany, cena 18 000 zł, tel. 692 – 432 – 692

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-360, garażowany, sprawny, przegląd i ubezpieczenie ważne cały 2019 r., okolice Szczuczyna, cena 15 000 zł, tel. 602 – 280 – 288

(o/b)

Sprzedam plug 4-skibowy Staltech, stan bardzo dobry, po wymianie elementów, okolice Szczuczyna, cena 2 500 zł, tel. 602 – 280 – 288

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma Z-279 (czerwona) oraz owijkę Sipma Z-274, wzorowy stan, pierwszy właściciel, możliwość sprzedaży osobno, cena 22 500 zł za komplet do uzgodnienia, tel. 698 – 549 – 799

(o/b)

Sprzedam plugi 2-skibowe Unia Grudziądz, stan bardzo dobry, cena 900 zł, tel. 609 – 320 – 169

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Bolko, (1992), mało używany, cena 8 000 zł, tel. 609 – 320 – 169

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, (1987), stan bardzo dobry, z kabiną, cena 15 000 zł do uzgodnienia, tel. 515 – 395 – 992

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz Pilmet, 300 litrów, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 1 000 zł, tel. 692 – 432 – 692

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 roku poz. 2204 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 8 stycznia 2019 roku do 29 stycznia 2019 roku) następujące wykazy:

- nieruchomości stanowiących działki gruntów nr 2039/2 o pow. 0,0016 ha i nr 2039/3 o pow. 0,0035 ha ul. Piłsudskiego w Zambrowie w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasto Zambrów przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na cel publiczny,
- nieruchomości obejmującej części działki gruntów nr 2419 o pow. 0,0031 ha przy ul. Krótkiej przeznaczonej do dzierżawy na okres 3 lat.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów w rejonie ulic: Białostockiej i Papieża Jana Pawła II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), uchwały nr 166/XXIX/17 Rady Miasta Zambrów z dnia 20 czerwca 2017 r. oraz art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity z 2017 r. poz. 1405 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów w rejonie ulic: Białostockiej i Papieża Jana Pawła II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 22 stycznia 2019 r. do 15 lutego 2019 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 208, w dniach pracy Urzędu w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **12 lutego 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 214 o godzinie 12⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów z podaniem: imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570 oraz z 2018 r. poz. 1000, 1544 i 1669):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem zaufanym.

Uwagi można wносить w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 4 marca 2019 r.**

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

YOCO LOMŻA, STARY RYNEK 16
Kodak Express LOMŻA, DŁGOWSKIEGO 1B



Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



TAXI 19-191

RADIO

MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

e-kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zaginęła i kpi z... policji?



Natalia

Najpierw był standardowy komunikat: zaginęła Natalia Romanik (lat 14) z Białegostoku, która 31 grudnia 2018 roku wyszła z domu mówiąc, że idzie na Sylwestra do koleżanki do Wasilkowa i kontakt się z nią urwał. W mediach, także ogólnopolskich ukazał się komunikat o poszukiwaniach z fotografią, rysopisem i prośbą, by każdy, ktokolwiek wie coś o jej losie, skontaktował się z policją. Sprawa zaczęła się robić poważna, bo od Sylwestra minęło kilka dni, a dziewczyna nadal nie wróciła do domu.

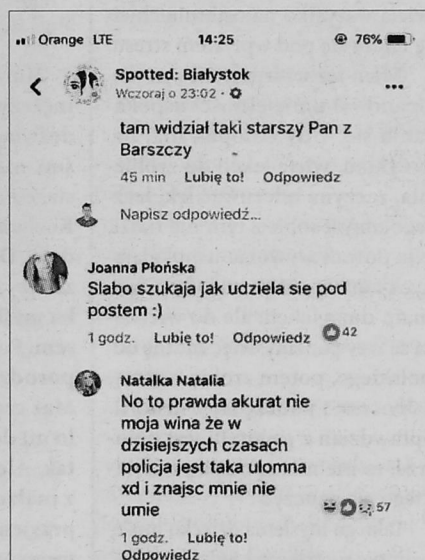
I wówczas nieoczekiwanie odezwała się na Facebooku sama Natalia, komentując jej poszukiwania. W jednym z wpisów napisała, że to nie jej wina, „że w dzisiejszych czasach policja jest taka ułomna xd, że znając mnie nie umie” (pisownia oryginalna).

Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku nadkom. Tomasz Krupa poinformował media, że dziewczyna nadal się nie odnalazła, a poszukiwania są w toku. „Najważniejszym celem dla policjantów jest odnalezienie dziecka. W dalszej kolejności będziemy ustalać, co robiło poza domem, na co zostało narażone i czy nie popełniono przestępstwa na szkodę dziecka. Weryfikujemy wszelkie informacje, które pojawiają się na portalach społecznościowych”, powiedział.

Na razie nie wiadomo, czy posty na Facebooku na pewno pisała Natalia.

W ubiegłym roku ktoś się włamał na konto zamordowanej w Rybniku siedemnastolatki i pisał okrutne wiadomości do jej znajomych. Miejmy nadzieję, że Natalia cała i zdrowa wróci do domu.

Dlatego jeśli ktokolwiek wie, co się z nią dzieje, gdzie przebywa, proszony jest o kontakt z policją, tel. 112.



Screen ze strony Facebooka

Zabił i uciekł

Śmiertelnie potrąconego mieszkańca (65 lat) gminy Zambrów zauważył przejeżdżający przez Ostrożne (gm. Szumowo) kierowca. Z ustaleń Prokuratury Rejonowej w Zambrowie wynika, że został przejechany przez nieustalony pojazd, który odjechał.

Wszelkie informacje w tej sprawie można przekazywać do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie lub policji, która bezpośrednio prowadzi dochodzenie, zmierzające do ustalenia okoliczności i sprawy tragedii.

Poślizg ze zderzeniem

Dwie kobiety, podróżujące seatem i kierowca tira został przewiezieni do szpitala po zderzeniu w Kisielnicy na wysokości stacji paliw (trasa Łomża – Grajewo). Przyczyną wypadku było prawdopodobnie wpadnięcie w poślizg przez któreś z aut. Tego ranka padał bowiem śnieg, był mróz było ślisko. Oba samochody wpadły do rowu, a w tirze uszkodzony został zbiornik paliwa. Skut-

ki zderzenia usuwało 5 zastępów straży pożarnej w tym jednostka chemiczna.

Zginął pod tirem

Zmarł w wyniku ciężkich obrażeń kierowca (62 lata) hyundaia, który w Zbrzeźnicy na drodze Łomża – Zambrów, jadący z Łomży zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się z ciężarówką, kierowaną przez Białorusina. Według policji onjechał prawidłowo.

Karambol w Kozikach

Dwa samochody osobowe i ciężarówka zderzyły się w okolicach wsi Koziki na trasie Łomża – Ostrów Mazowiecka. Zaczęło się od tego, że w jadącą w kierunku Śniadowa mazdę uderzył z tyłu nissan qashqai, wypychając ją pod jadącego w kierunku Łomży ciężarowego mercedesa. Choć karambol wyglądał groźnie, tylko kierowca mazdy doznał ogólnych potłuczeń. Sprawca, czyli kierowca (40 lat) nissana był trzeźwy.

Wrócił posterunek w Wiźnie

Komisariat Policji w Wiźnie przestał funkcjonować z końcem 2000 roku. W jego miejsce utworzony został policyjny Punkt Przyjęć Interesantów, który podlegał pod Posterunek Policji w Jedwabnem. Teraz, po wyremontowaniu budynku, wrócił do niego ponownie Posterunek. Służbę będzie w nim pełnić pięciu policjantów.

Pijany weekend w Kolneńskim

Trzech pijanych zatrzymali w trzy dni kolneńscy policjanci. W piątek po Stawiskach jeździł fordem kierowca (33 lata), który lyknął tylko na 0,5 prom. „Tylko”, bo poruszający się w sobotę po gminie Turośl kierowca (67 lat) mitsubishi miał ponad 2 prom. alkoholu w organizmie. W niedzielę jadący oplem krajową 61 zastał zatrzymany, ponieważ przekroczył dozwoloną prędkość. Przy okazji okazało się, że do brawury pobudzały go procenty (0,5 prom.).

„Medyczni” oszuści

Promed dzwoni do seniorów zaprasza na bezpłatne badania. Seniorzy idą.

„W rzeczywistości celem zaproszenia jest sprzedaż drogiego pakietu pseudomedycznego”, ostrzega prezes Urzędu Ochrony Konkurencji Marek Niechciał.

Tak zwane badania wykonują pracownicy Promedu, którzy nie są lekarzami. Korzystają z aparatury, która nazywa się analizator Quantum, jednak to urządzenie nie jest sprzętem medycznym, a jego skuteczność nie została potwierdzona. Podczas pseudobadania badany przez półtorej minuty trzyma w ręce sondę w kształcie metalowego prętu. Następnie dostaje wydruk z informacją o tym, że ma, na przykład, miażdżycę, choroby reumatyczne kości lub zapalenie płuc. Zaraz po „badaniu” oferowany jest program medyczny Promedu, czyli mata rehabilitacyjna i pobyt w centrum medycznym. Pakiet kosztuje 5 500 zł. Pracownicy Promedu odmawiają, gdy ktoś chce odstąpić od umowy, którą podpisał na prezentacji.

„Na podstawie wydruku Pan powiedział, że jestem bardzo chora, zasugerował, że mam chorą wątrobę, zapalenie kości rąk, nie funkcjonuje mi pół mózgu. Nie zwracał uwagi na to, co mówię. Namawiał mnie na wyjazd na tydzień na rehabilitację, powiedział, że wyzdrowieję”, opisała pacjentka w skardze do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Firma Promed działała wcześniej pod marką Nmedical i Novu-Medical. Urząd nałożył na nią karę w wysokości 369 985 zł. Pewnie zmieni nazwę i znowu ruszy w Polskę z zaproszeniami na „bezpłatne badania”.

Swoją drogą zdumiewające, że państwo nie jest w stanie raz na zawsze uporać się z tego typu oszustami! Pomijając karę administracyjną już na podstawie powyższego opisu działania, każdy prokurator powinien znaleźć kilka paragrafów nie tylko na firmę, ale jej oszukańczych pracowników. Gdyby każdy z nich został indywidualnie skazany (choćby za wykonywanie badań medycznych bez uprawnień), chętnych do ich wykonywania mogłoby z czasem nie być.

Poradnia psychologa

Ma problemy, których ... nie ma

Mój synek jest dobrym uczniem, bardzo lubiany przez rówieśników, ma kolegów, swoje pasje. A jednak ciągle się czymś martwi: że jutro sprawdzian, że nie zdąży nauczyć się wiersza, że nie umie złożyć kostki Rubika i tak dalej. Jakby sobie wymyślał jakieś problemy, których nie ma.

Maria

Niektórzy ludzie zamartwiają się częściej, silniej i dłużej, niż przeciętnie. Taką cechą osobowości nazywa się neurotycznością i jest w istotnym stopniu zależna od genów. Na szczęście, można na nią znaleźć sposób, ale najpierw musimy przyjrzeć się pewnemu problemowi rozwojowemu, który pojawia się w dzieciństwie. Otóż, wielu dorosłych jest zdania, że z dziećmi jest trochę tak, jak z roślinami: jeśli rosną na żyznej glebie, są odpowiednio podlewane i mają dostęp do słońca, to wyrosną na piękne, zdrowe okazy, wystarczy po prostu poczekać. Niestety, rozwój dziecka jest nieco bardziej skomplikowany. Nie wystarczy tylko stworzyć mu sprzyjające warunki i czekać. Mózg dziecka spontanicznie tworzy procesy myślowe na dość prymitywnym poziomie. Może więc być tak, że pomimo korzystnych warunków rozwojowych, kochających rodziców, przyjaznej atmosfery itp., umysł dziecka nadal funkcjonuje prymitywnie. Bo

nikt nie wpadł na pomysł, aby nauczyć dziecko dojrzałego sposobu myślenia. Na przykład, dzieci nie umieją w dojrzały sposób przewidywać. Jeśli więc nie nauczą się planowania odrobienia lekcji, to uczą się za dużo na raz, nie wiedzą, że trzeba zrobić przerwę na odpoczynek albo zostawiają wszystko na ostatnią chwilę i uczą się pod wpływem stresu.

Mam też wrażenie, że syn nie opanował umiejętności uspokajania się. Gdy chłopak ma, na przykład, wiele lekcji do zrobienia, zaczyna odczuwać lęk, lecz jego umysł sobie z tym nie radzi. Nie potrafi wywołać uspokajających fantazji, na przykład: „Okej, mam dużo lekcji, ale do wieczora są trzy godziny, więc zacznę od polskiego, potem zrobię matkę, odpocznę i pouczę się z historii. Sprawdzian z geografii jest pojutrze, to nie muszę dzisiaj wszystkiego się nauczyć”.

Takiego myślenia dziecko może nauczyć się tylko od ludzi bardziej dojrzałych, ale pod warunkiem, że ktoś takie myślenie mu zaszczerpi. Jeśli dziecko jest pozostawione samemu sobie, to mimo kochających rodziców może cały czas się czymś zamartwiać. Chyba musicie przeznaczyć więcej czasu na rozmowy z synem i uczenie go umiejętności uspokajania się.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

- melona ostra papryka
- natka pietruszki do dekoracji
- sól, pieprz

Cebule obierz, grubo posiekaj. Papryki roztnij, usuń środki z pestkami, opłucz, pokrój w kostkę. Mięso opłucz, wytrzyj do sucha, pokrój. W garnku rozgrzej olej. Wrzuć kawałki mięsa. Mieszając, smaż je, aż się zrumienią. Dodaj cebule, pokrojone papryki oraz listki laurowe. Krótco razem podsmaż. Podlej niepełną szklanką wody i duś pod przykryciem na małym płomieniu 30 minut. Po 15 minutach duszenia dodaj fasolkę (bez wcześniejszego rozmrażania). Około 5 minut przed końcem duszenia dodaj pomidory. Całość przypraw solą, pieprzem oraz słodką i ostrą papryką. Udekoruj natką.

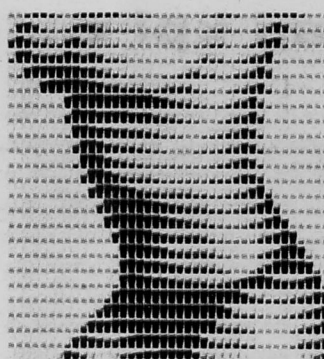


Przysmak podlaski

Potrawka z indyka

Składniki:

- 80 dag filetu z indyka
- 3 czerwone papryki
- 1 puszka pomidorów (w kawałkach)
- 1 opakowanie mrożonej zielonej fasolki szparagowej
- 2 cebule
- 3 łyżki oleju
- 2 listki laurowe
- mielona słodka papryka



Pytanie intymne

Mój mąż jest moim pierwszym mężczyzną. Nie miałam innych doświadczeń seksualnych. Jesteśmy małżeństwem z trzyletnim stażem. Mamy dwuletniego syna. Kochamy się średnio raz w tygodniu. Do tej pory nie wiem, co to znaczy mieć orgazm. Na początku myślałam, że przyjdzie z czasem. Potem, że coś się zmieni po porodzie. Ale tak się nie stało. Mąż czasami pyta mnie, czy było mi dobrze. Zawsze mówię, że tak. Ale tak nie jest. Kocham się z małżeńskiego obowiązku bez przyjemności i nie wiem, czy ze mną jest coś nie tak, czy z moim mężem, czy z nami. Co zrobić?

Renata

Z badań wynika, że co piąta kobieta, żyjąca w stałym związku,

nigdy nie miała orgazmu. I nie przyznała się do tego swojemu mężczyźnie. Milczenie nie rozwiąże problemu. Trzeba odważyć się porozmawiać z mężem i powiedzieć prawdę. On nie jest czarodziejem i nie potrafi przewidzieć odczuć. Wasz związek wiele traci. Seks nie ożywia waszych kontaktów. Traktowany jako obowiązek, wcale nie zbliża. Jeśli nie ma przyjemności, sami będziecie szukać wybiegów, aby ze sobą sypiać jak najrzadziej. I to jest niebezpieczne. Rozmowie musi towarzyszyć dłuższa gra wstępna, w czasie której odkryjecie swoje najczulsze miejsca. Jeśli już je znacie, pokażcie je sobie bez skrępowania. Poprowadźcie do nich swoje dłonie, odważcie się na eksperymenty, wprowadzając do sypialni odważne nowości. Jeszcze wszystko można naprawić, tylko trzeba ze sobą rozmawiać.



Lekarz domowy

Nic mnie nie bolało, nie uderzyłam się w nos, a nagle zrobiło mi się gorąco i zaczęłam krwawić. Tak stało się już trzy razy. Przerażałam się, zwolniłam z pracy, ale czułam się dobrze. Jak reagować w takich wypadkach i czy to coś groźnego?

Alicja

Krwawienie z nosa może być objawem zapalenia błony śluzowej nosa, uszkodzenia naczyń krwionośnych przegrody nosa wdychanymi związkami chemicznymi albo

nadciśnienia tętniczego. W czasie krwawienia z nosa trzeba usiąść na krześle i głowę lekko skłonić do przodu, aby krew nie spływała do gardła, bo działa toksycznie i może spowodować wymioty i omdlenia. Trzeba spokojnie i regularnie oddychać przez usta. Dużym palcem przycisnąć nos po stronie krwawiczej (krwawienie najczęściej jest z jednego przewodu nosowego) i ucisk utrzymać 5 – 10 minut. Choć krwawienie minęło, należy skontaktować się z lekarzem, aby ustalić przyczynę.

Pod paragrafem

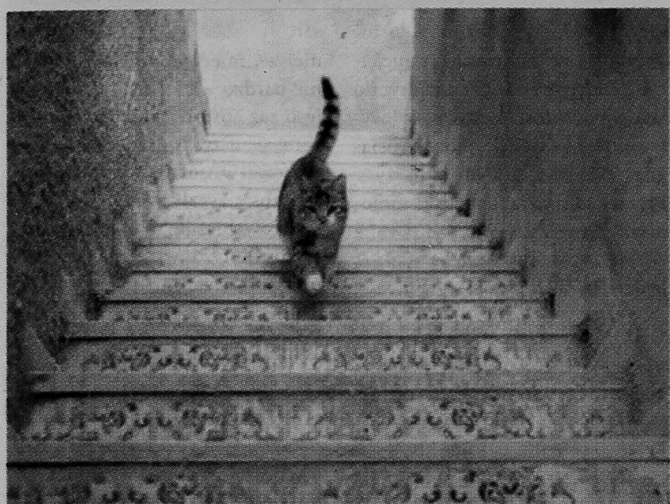
Pracuję i studiuję zaocznie. Czy w czasie zwolnienia lekarskiego mogę jechać na zajęcia na uczelnie?

Ewelina

Nie ma przepisu, który wprost zakazuje uczęszczania na wykłady w czasie choroby i zwolnienia lekarskiego. Należy sprawdzić, co lekarz napisał na zwolnieniu: czy nakazał leżenie, czy choremu po-

zwolił chodzić. Trzeba pamiętać, że wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem, może być uznane za naruszenie obowiązków pracowniczych. Bezwzględnie w czasie zwolnienia nie można wykonywać żadnej pracy zarobkowej. ZUS i pracodawca (jeśli jest płatnikiem składek ZUS) mogą kontrolować, co pracownik robi w czasie zwolnienia.

Idzie w górę, czy w dół?



Na zdjęciu widzimy kota na schodach. Ułożenie jego nóg sugeruje, że się porusza. I tu właśnie tkwi zagadka: czy kot idzie do góry, czy może w dół? Odpowiedź na to pytanie opisuje nasz charakter.

Jeśli, według ciebie, kot idzie do góry, to oznacza, że jesteś optymistą z pozytywnym nastawieniem do życia i ludzi, cechuje Cię otwartość. Zwykle, nawet w małym kręgu ludzi, stajesz się naturalnym liderem. A że z tego powodu nie zadzierasz nosa, otoczenie Cię lubi. Masz silną osobowość i nie ma takich problemów, o których pomyślisz, że nie jesteś w stanie udźwignąć i rozwiązać. Czasem masz wrażenie, że możesz zawojować cały świat i porwiesz się z motyką na słońce, ale w tym cały twój urok.

Jeśli uważasz, że kot idzie w dół, świadczy to o tym, że przeważa u Ciebie pesymizm i dystans do otoczenia. Nie znaczy to, że nie lubisz ludzi, ale starannie dobierasz znajomych i przyjaciół. Ci, których do tego grona zaliczyłeś, mogą na Ciebie liczyć w każdej sytuacji. Jednak jesteś osobą bardzo inteligentną, ponieważ Twoja odpowiedź jest właściwa, bo kot rzeczywiście idzie w dół, czego dowodzi cień rzucany przez kota i budowa schodów. Wynika z tego, że możesz osiągnąć wiele więcej, jeśli bardziej uwierzysz w siebie.



Wędkarz złowił rybkę, która przemówiła ludzkim głosem:

– Jestem księżniczką, zaklętą w rybkę. Pocałuj mnie, a spełnię trzy twoje życzenia.

Wędkarz przypomniał sobie historię o złotej rybce, pocałował złowioną i oto stała przed nim piękna księżniczka!

– Jakie są twoje trzy życzenia? – zapytała.

– Mam jedno, ale trzy razy!

– Nasz prezes po tygodniach kampanii wyborczej do samorządów, wypełnionych od rana do wieczora, teraz chyba ma kłopoty, jak zapamiętać czas. Zwłaszcza w samotne wieczory – mówi z troską działacz PiS.

– Wcale nie. Świetnie bawi się, odwracając kota ogonem – pociesza go partyjny kolega.

– Widziałam dziś bardzo przystojnego kawalera – opowiada koleżance kelnerka pubu.

– Skąd wiesz, że jest kawalerem? – Bo gdy zamawiał piwo, nie parzył na zegarek.

– Zalecam pani częste kąpiele, dużo ruchu na świeżym powietrzu. I proszę się ciepło ubierać – mówi po badaniu lekarz.

Po powrocie do domu kobieta mówi mężowi:

– Wyobraź sobie, że lekarz polecił mi pojechać na tydzień na Bermudy, później w Alpy na narty. Ach, zapomniałam. Upał się jeszcze, żeby nosić ciepłe futro!

– Proszę natychmiast przysłać karetkę! Nasz trzyletni synek pokłnął korkociąg!

– Już wysłałam. A co państwo zrobili do tej pory? – pyta dyspozytorka.

– Otworzyliśmy flachę śrubokrętem.

Skazany siedzi na krześle elektrycznym. Za moment ma być wykonany wyrok. Nagle zaczyna głośno nieustannie czkać. Podchodzi strażnik i pyta:

– Jak można ci pomóc?

– Yhy... hik... Czy mógłbyś... hik ... mnie jakoś przestraszyć?

Sypialnia, półmrok. Głośny szept kobiety:

– Doo przodu... do przodu... Teraz do tyłu... trochę w bok... oooo... w lewo... lewo... tak... cofnij się teraz... Do przooooouuu...

Nagle zapada cisza, którą przepryrywa poirytowany męski głos:

– Chcesz się kochać, czy parkować?

Nowobogacki wchodzi do klubu dla nowobogackich. Podchodzi do niego szef klubu i pyta, co go sprowadza. Biznesmen mówi, że miał świetny ubiegły rok w handlu z Chińczykami i chciałby należeć do klubu.

– Willę z basenem masz? – zapytał szef.

– Nie mam.

– Mercedesa i BMW masz?

– No, nie mam.

– A złoty łańcuch na szyi?

– Też nie mam.

– Jak będziesz to wszystko miał, to zgłoś się do nas – ironicznie uśmiechnął się szef klubu i wyprosił go za drzwi.

Nowobogacki wyszedł przed klub, wyjął komórkę i dzwoni do swego dyrektora:

– Zasyp jeden basen przy mojej willi, sprzedaj wszystkie Rolce Royce, Bentleje i Lamborghin i kup te niemieckie złomy, którymi wszyscy teraz jeżdżą. Aha, zdejmij burkowi tę diamentową obrozę i przywieź mi szybko.

– Tata zadłużył się i firmę przejmie bank. Czy nadal mogę wierzyć w twoją miłość?

– Oczywiście, ja cię naprawdę kochałem!

Nigdy nie zapomnę dnia, w którym zostawiła mnie moja żona: był to dzień, w którym zapomniałem o naszej rocznicy ślubu.

– Po czym poznać, że polityk kłamie?

– Po tym, że porusza ustami.

Tu warto być

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Kabaret Nowaki w jubileuszowej (10 lat występów) odsłonie z premierowym programem zapowiada, że pokaże wszystkie kabaretowe oblicza, które zaskoczą nawet tych, którzy myślą, że znają Nowaków na wylot; sobota, 12 stycznia, godz. 20.00.

■ Koncert rockowy zespołu Mniej Więcej, w którego trakcie odbędzie się licytacja dla 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebrane pieniądze przeznaczone będą na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Wstęp wolny; niedziela, 13 stycznia, godz. 17.00.

Łomża

Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55):

■ „Zaczarowany jeleń”, to baśń powstała z okazji 600 lat nadania praw miejskich Łomży. Poruszająca historia dzielnego Rycerza, zamienionego w Jelenia. Scenariusz i reżyseria: Jarosław Antoniuk. Scenografia: Przemysław F. Karwowski. Muzyka: Bogdan E. Szczepański. Obsada: Beata Antoniuk, Daria Głowacka, Eliza Mieleszkiewicz, Marzanna Gawrych, Tomasz Rynkowski, Marek Janik, Michał Pieczatowski, Rafał Swaczyna. Głos: Adam Dąbrowski; niedziela, 13 stycznia, godz. 11.00.

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Koncert kołędowy w Katedrze św. Michała Archaniola (ul. Dworna 25), w którym z orkiestrą Filharmonii wystąpią Anna Mikołajczyk-Niewiedział (sopran), Andrzej Bator (baryton) i Studio Piosenki PopArt. W programie, kołеды i pieśni bożonarodzeniowe; niedziela, 13 stycznia, godz. 19.00.

Galeria N (Klub Wojskowy, al. Legionów 133, tel. 261 385 240):

■ Otwarcie wystawy fotografii Szymona Dederko z Warszawy, który specjalizuje się w technice gumy z połowy XIX wieku. Od 2005 roku prowadzi kursy i warsztaty fotograficzne, a od roku 2014 stałą szkołę dla amatorów fotografii; wtorek, 15 stycznia, godz. 18.00.

Miastkowo

Gminny Ośrodek Kultury (ul. Łomżyńska 25/1, tel. 86 217 44 99):

■ Przegląd Tradycji Bożonarodzeniowych, w którym zaprezentują się dzieci, młodzież i dorośli; niedziela, 13 stycznia, godz. 16.00.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ „Przyszlśmy tu po kołędzie...”, jasełka bożonarodzeniowe w wykonaniu Teatru Eksperymentalnego MOK w reżyserii Marzanny Gawrych; czwartek, 10 stycznia, godz. 12.00.

Repertuar kin:

Kino Ciechanowiec (Miejska Biblioteka Publiczna): 12 stycznia – „Spider-Man Uniwersum”, godz. 13.30 i 15.45 oraz „Pech to nie grzech”, godz. 18.15 i „Underdog”, godz. 20.00. **Kino MOK Zambrów:** 11 – 12 stycznia – „Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra”, godz. 15.00 oraz „Pech to nie grzech”, godz. 17.30 i „Aquaman”, godz. 19.30; 14 – 17 stycznia – „Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra”, godz. 15.00 oraz „Kursk”, godz. 17.00 i „Teraz albo nigdy”, godz. 19.30.

Konkurs „Tutaj jestem”

IX Ogólnopolski Konkurs Literacki „Tutaj jestem” dla twórców niezrzeszonych w Związku Literatów Polskich i Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich, którzy nie mają w swoim dorobku autorskiego wydawnictwa, ogłasza Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku.

Tematyka prac dowolna, ale musi w pośredni lub bezpośredni sposób dotyczyć życia w regionie lub zawierać akcenty, związane z województwem podlaskim (ten wymóg nie dotyczy autorów urodzonych lub mieszkających w naszym województwie).

Prace, które nie były wcześniej publikowane ani nagradzane w innych konkursach, można przysyłać do 31 stycznia 2019 r. na adres: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8 (z dopiskiem: Konkurs „Tutaj jestem”).

Nagrodą jest wydanie drukiem zwycięskiej pracy. Regulamin i Karta zgłoszenia na stronie www.woak.bialystok.pl (w zakładce konkursy).

Regulamin i Karta zgłoszenia na stronie www.woak.bialystok.pl (w zakładce konkursy).

HOROSKOP TĘCZOWY

URODZENI W STYCZNIU: inteligencja, świetna pamięć, umiejętność koncentracji. Jeśli dołączyć do tego pracowitość, cierpliwość i wytrwałość, właściwie możesz osiągnąć wszystko, o czym zamierzysz. Przeszkadza Ci jednak niska samoocena. Uwierz w siebie, bądź swoim największym przyjacielem, a sukces będzie Twój!

URODZENI W LUTYM: masz mnóstwo energii, werwy i zapału, lubisz wszystko robić po swojemu. Odniesiesz sukces tam, gdzie cenisz się oryginalność i niezależność. Pracując w zespole, weź jednak pod uwagę, że nie tylko Ty jeden możesz mieć rację. Staraj się bardziej dostosować do innych.

URODZENI W MARCU: niezależnie od tego, jaki zawód wykonujesz, kochasz ludzi o otwartych sercach. Praca musi zapewniać Ci poczucie bezpieczeństwa, gdyż nie lubisz ryzykować. Doskonale sprawdzisz się w zawodach, gdzie potrzebna jest wyobraźnia, intuicja oraz dobre kontakty z innymi. Unikaj naiwności, bardziej dbaj o swoje interesy.

URODZENI W KWIETNIU: tryskasz energią i entuzjazmem, lubisz ruch, częste zmiany miejsca pobytu i... żeby inni Cię słuchali. Dobrze sprawdzisz się w kierownictwie, ale wymaga to taktu w kontaktach z ludźmi. Tacy jak Ty zwykle dochodzą na sam szczyt pod warunkiem, że będą bardziej wytrwali i konsekwentni, zwłaszcza w obliczu niepowodzeń.

URODZENI W MAJU: masz wdzięk i urok, dzięki czemu łatwo zjednasz sobie przychylność. Potrafisz dobrze się zaprezentować, pokazać od najlepszej strony. Przy zmyśle praktycyzmu, umiesz liczyć pieniądze, nie można zarzucić Ci naiwności ani rozrzutności. Żeby jeszcze choć trochę pracowitości...

URODZENI W CZERWCU: masz wiele zainteresowań, dobrą pamięć i łatwość uczenia się. Dlaczego nie wykorzystujesz tych zalet w praktyce? Naprawdę możesz dojść do pieniędzy, a nie grając w totka lub licząc na mannę z nieba. Wystarczy więcej konsekwencji i wytrwałości.

URODZENI W LIPCU: najważniejsze, mieć cel. Często bowiem nie bardzo wiesz, o co Ci chodzi. Jeśli raz coś postanowisz, nie wycofuj się natychmiast. Ważne, abyś pracował w zaufanym zespole ludzi, otoczony życzliwością. Nie zniesiesz psychicznie tam, gdzie panują konflikty, zawiść i bezwzględna rywalizacja.

URODZENI W SIERPNIU: Twoją dewizą jest sukces za najmniejszą cenę. Masz ambicje, ale prawdę mówiąc, nie lubisz się przemęczać. Sprawdzisz się tam, gdzie trzeba robić dobre wrażenie, reprezentować innych. Będziesz dobrym szefem. Ale postaraj się włożyć w to, co robisz, więcej wysiłku, zamiast wciąż kombinować, kim tu się wyręczyć.

URODZENI WE WRZEŚNIU: bez takich ludzi, jak Ty, świat zawałiłby się w sekundę! Bo Ty to wytrwałość, cierpliwość, odpowiedzialność, pracowitość. Głowę też masz nie od parady. Dlaczego jednak siedzisz jak mysz pod miotłą, zamiast się bardziej pokazać, zabłysnąć?

URODZENI W PAŹDZIERNIKU: potrafisz zdobyć sympatię, godzić zwalnione strony, pośredniczyć, doprowadzać do porozumienia. Sprawdzisz się wszędzie tam, gdzie liczy się znajomość ludzkich charakterów, talenty dyplomatyczne, wdzięk i urok osobisty. Ale kiedy już coś postanowisz, staraj się tego trzymać.

URODZENI W LISTOPADZIE: masz wielkie ambicje, dobrze sprawdzasz się w warunkach rywalizacji, konkurencji. Dopiero mając nóż na gardle, mobilizujesz się do wysiłku, ale kiedy do czegoś się zapalisz, potrafisz pracować z wielkim poświęceniem. Pamiętaj, żeby grać fair.

URODZENI W GRUDNIU: rzutkość, pomysłowość i wiara w szczęśliwą gwiazdę. Śmiało możesz zająć się takimi dziedzinami, jak polityka lub biznes, pod warunkiem poważnych zmian, gdyż za często się zdarza, że najpierw działasz, potem myślisz, mnóstwo projektów zaczynasz, ale niewiele kończysz oraz masz zbyt szeroki gest, by odłożyć coś na czarną godzinę.



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

zaprasza na ferie w dwóch turnusach:

21 - 25.01.19 i 28.01 - 01.02.19

FERIE NA LODZIE

LODOWISKO „BIAŁY ORLIK” ul. KATYŃSKA 3

GODZ. 10.30-11.40

ZAPISY TEL: 728 998 317

FERIE W WODZIE

PARK WODNY ul. WYSZYŃSKIEGO 15

GODZ. 12.00-14.00 LUB 14.00-16.00

ZAPISY TEL: 86 218 06 92

Biegamy z sercem

I Bieg Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Łomża „Biegamy z sercem” jest dziełem współpracy łomżyńskiego sztabu WOŚP z MO-SiR. Orkiestra gra w tym roku „dla dzieci małych i bez focha – na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych”.

Bieg odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia, na Stadionie Miejskim w Łomży (ul. Zjazd 18). Biuro zawodów na Stadionie będzie czynne od godz. 11.00 do 11.30. Start do biegu, godz. 12.00. Zawody przeprowadzone zostaną na dystansach 3 km (bieg po bieżni Stadionu) oraz 5 km (bieg przełajowy wokół Stadionu).

W zawodach mogą wystartować wszyscy, którzy ukończyli 16 lat. Zapisy ruszają na stronie www.emc-lat.pl/bieg do piątku, 11 stycznia lub przed startem w Biurze zawodów.

Wpisowe wynosi minimum 30 zł. Opłatę będzie można uiścić w dniu Finału, wrzucając pieniądze do wskazanej puszki.

Zawodnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy, na każdego uczestnika biegu będzie czekał także ciepły posiłek.

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny.

Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Cennik i promocje:

1 miesiąc – 10 zł (10,80 zł)

3 miesiące – 30 zł (35,10 zł)

6 miesięcy – 55 zł (70,20 zł)

12 miesięcy – 100 zł! (140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH.



Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.:

Prenumerata krajowa: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kie-

rować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę: informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl



W ZUPEŁNIE **NOWEJ ODSŁONIE**

#Największa**Księgarnia**Internetowa

#CzytamBoLubię



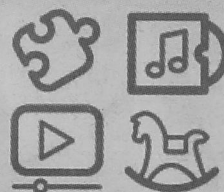
Książki

Najciekawsze
nowości wydawnicze
i klasyki literatury



Ebooki i Audiobooki

Ponad
50 000 publikacji
elektronicznych



i coś więcej...

Muzyka, filmy,
zabawki
i wiele innych!

POZNAJ NASZE **WSZYSTKIE PROMOCJE**

RABATY NAWET DO -70%

WWW.NEXTO.PL 

WEJDŹ I BĄDŹ NA BIEŻĄCO